

## Przyjęcie przez Generalissimusa J. Stalina premiera Cedenbala

MOSKWA. (PAP). Jak donosi Agencja TASS, w dniu 5 września przewodniczący Rady Ministrów J. Stalin przyjął premiera Mongolskiej Republiki Ludowej Cedenbala. Obecni byli wice-minister spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej Sambu oraz ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Monolskiej Republiki Ludowej w ZSRR Idamzab, jak również minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński.

## Delegacja Stowarzyszenia Obrony Granic nad Odrą i Nysą przybyła do Warszawy

WARSZAWA. (PAP). W tych dniach przybyła do Warszawy 10-osobowa delegacja Stowarzyszenia Obrony Granic nad Odrą i Nysą z przewodniczącym Henrykiem Korab-Kucharskim na czele.

Na lotnisku witał delegację przedstawiciel Stowarzyszenia Narodowej KWZ, Delegacja uda się z wycieczką po kraju i w szczególności zwiedzi tereny Ziemi Zachodnich, gdzie zapozna się z ich historią oraz osłanieniami narodu polskiego w ich odbudowie.

## Święto „L' Humanite"

PARYZ. (PAP). W dniu 7 września w Vincennes pod Warszawą odbył się wiec w związku z tradycyjnym świętem „L'Humanite".

Przed wiecem odbył się pokaz filmu produkcji radzieckiej „Wielki Koncert", a następnie odbyły się zawody sportowe.

O 16.30 rozpoczął się wiec. Przy stole prezydiowym zajęli miejsca przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos, Etienne Fajon, Andre Marty, Leon Mauvais, Auguste Lecoeur i redaktor naczelny „L'Humanite" Andre Stil.

Członek Biura Politycznego KC Francuskiej Partii Komunistycznej Etienne Fajon wygłosił przemówienie, w którym podkreślił wybitną rolę „L'Humanite" w walce francuskiej mas pracujących o pokój, wolność i niezależność.

## Oświadczenie premiera Mossadika

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS podaje z Teheranu:

Dnia 7 września premier Iranu Mossadik złożył oświadczenie wobec przedstawicieli prasy z granicznej i irańskiej o przyznaniu, dla których rząd jego nie może przyjąć ostatniego anglo-amerykańskiego planu tzw. uregulowania roszczeń brytyjskich w związku z nacjonalizacją przemysłu naftowego w Iranie.

Mossadik skrytykował ten plan i wskazał, że Iran udzielił odpowiedzi na wspólne propozycje Trumana - Churchilla wtedy, gdy Medzylis i senat wypowiedziały się na temat tych propozycji.

# W obecności Prezydenta Bieruta 100 tysięcy chłopów obchodziło ogólnopolskie dożynki w Krakowie

KRAKÓW. (PAP). W prestonach Krakowa — w pobliżu wspaniałego obiektu planu 6-letniego — Nowej Huty, 100 tys. polskich chłopów z całego kraju obchodziło w dniu 7 września doroczne święto urodzaju — święto pokojowej pracy wsi — ogólnopolskie dożynki.

Przepelnieni dumą z wyników czterolecia pracy zjechałi do Krakowa delegaci z wszystkich gromad — mistrzowie wysokich urodzajów i najlepsi hodowcy — przodulacy w wypełnieniu obywatelskich obowiązków wobec państwa gospodarcze, przodownicy ze spółdzielni produkcyjnych, z PGR-ów i POM-ów.

## Spotkanie chłopów z budowniczymi Nowej Huty

KRAKÓW. (PAP). Pięknym i wymownym akcentem ogólnopolskich uroczystości dożynkowych było spotkanie w godzinach popołudniowych 7 bm. 10-tysięcznej rzeszy przodulacych chłopów z całej Polski z budowniczymi socjalistycznego miasta z kombinatu Nowa Huta.

Przybyli z całej Polski chłopowie spojili tu wleku swych znajomych z sąsiednich wsi i gmin, którzy w Nowej Hucie zdobyli kwalifikacje zawodowe i pracują dziś przy wzmożeniu tego wspaniałego obiektu.

Ten radosny, wypełniony pieśnią i tańcem obchód, był potężną manifestacją uczuć i woli polskiego chłopstwa pracującego, zwiernającego szereg pod hasłami wyborczyimi Frontu Narodowego, w walce o pokój i plan 6-letni.

Na wielkim wiecu na błoniach krakowskich i w czasie 3-godzinnego pochodu przez ulice Krakowa delegaci chłopów ze wszystkich wsi, wyrzając swą gorącą miłość do Polski Ludowej, dali pełny głębieli wymowy, wyraz woli milionów polskich chłopów, że będą wznagali swe wysiłki, aby przez zwiększenie plonów

plenu 6-letniego. Przewodniczącym w tym dniu był Józef Michał — tegdyś małopolski chłop w pow. rzeszowskim, dziś brigadzieta murarski, odznaczony za swą postać w pracy Krzyżem Zasługi, jak Roman Hołtorowski z Lmnołowej — majster budowlany, jak Józef Łęka, który w Nowej Hucie zdobył kwalifikacje elektromontera i zajmuje dziś kierownicze stanowisko, jak Anna Nawracaj z pow. Jasielskiego, maszynistka kolejowa — z dumą i radością mówili przybyłym chłopom o zmia-

niach, rozwijaniu hodowli i sumiennie wypełnianie obowiązków wobec państwa przyczyniając się do wzmocnienia siły i dobrobytu Ludowej Ojczyzny.

Z siłą zmanifestowali chłopcy swoją wolę umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego, tego źródła zwycięstw i osiągnięć wsi polskiej, które jak wielokrotnie wypisali na transparentach, zostały podsumowane i sformułowane w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zahwtkowe mury starego Krakowa nie widziały nigdy takiej manifestacji.

nach, jakie zaszły w ich życiu.

Jestem córką małopolskiego chłopca — mówiła Amalia Czech — przyszłem do Nowej Huty, nie mając żadnych kwalifikacji, dałem jestem przodulnicą pracy, brigadziestką, wykonuję 370 proc. normy".

Amalia Czech opowiedziała zebranym chłopom o tym, jak żyje w Nowej Hucie. Zarabia ona miesięcznie z górą 1.500 złotych, co pozwala jej na znaczące oszczędzenie znacznej kwoty. Dzieki jej pomocy odciec wybudował we wsi nowy dom.

# Plon, niesiemy, plon...

Plon, niesiemy, plon... słowa tradycyjnej pieśni dożynkowej, pełnej nadziei, doznów cię, plony nad krakowskimi błoniami, doznów gubią się wśród zbożowych wiewiórek.

Dożynki rozpoczęte. Odtwórcy święto pozostaw, dopiero w Polsce Ludowej stało się świętem ogólnonarodowym, świętem radości.

Rozległa się błonia krakowskie nie sposób dojrzeć ich kresu. Ledwie kończą się barane pastki łowców, a już zaczynają się pierwsze kapelusze górali, dalej wysokie czepe słazacek i pawie pióropusze u czerwonogłosek „sierżantek" gospodarzy — krakowianek. Żywa mapa Polski. Zbędna okazują się informacyjne tablice z nazwami miejscowości. Delegaci wystąpili na to swoje chłopskie święto w strojach regionalnych.

Jakub Chudoba z Szajtar (pow. nowotarski) składa gospodarzowi dożynki. Prezydentowi Bierutowi miedunek w imieniu wszystkich pracujących chłopów. I tych zebranych tu na błoniach i tych, których nie przyjechali, a tylko myślnymi łączą się ze swymi delegatami. Mówi wolno, urczyście, głosem wzruszonym, a jednak pewnym.

Wygrał imy jeszcze jedną polejową bitwę. Zima 1952 roku zubożczał.

Ciszał Toż o nas mówić — idzie przez błonie zgodny szepc wzajemnego ucieczenia.

Mówi zwyciężycie o nich, o delegatach wybranych z całego kraju, o najlepszych synach wsi. To oni pierwsi w wiazieli się ze swych patriotycznych obowiązków wobec państwa. To oni swym przykładem i słowem przodulniczym, gminę, powiat...

oczny na mokrym miejscu. — W samej rzeczy matka Agata, jak nazywają ją członkowie spółdzielni produkcyjnej w Ruchowie (pow. rybnicki) i teraz, oile ra tyz i róg pasiaszego fartucha. Nowe się nie wstydzi. Niechby ktoś powiedział, że nie ma powodu do wzruszenia. Bo pomyśleć tylko — przyjechała ze swego Ruchowa na dożynki i tu na błoniach widzi w „Alei Przewodników" wsi swój własny portret.

— Znaj ci ołowica — szepce trochę do siebie a trochę do sąsiadów — a przecież tyte roboty było, żeby godnie urzędzić to imienne święto. Aż dziu, że pamięta o Agacie Plichty.

Pierwszy to portret w życiu Agaty. Przyznać trzeba, że przy jemnie zobaczył siebie w „Alei Przewodników". Ale synowie zawsze mówią, że z radością nie piakali, ale iśes iśe trzeba.

To też Agata próbuje usprawiedliwić te łzy, co to przed chwilą tak jej się wymknęły. — Może to od starości? — Tymacy z całym zdumieniem, ale i z wyraźnym oczekiwaniem zaprzeczają. Bo i jak tu mówić o starości Agaty Plichty.

— Albo stara albo przodulnicca — śmieje się sama. 149 proc. normy, to nie byle co, i dyptom za hodowle otrzymana. Tak więc tych też wzruszenia nie należy awalać na starość.

Radosna atmosfera dożynki, sprzyja zadziwieniu się znajomości, a nawet i przyjaźni. Tomasz Sziba gospodarz z woi, bia łostockiego poenat Janka Sadowskiego, pomocnika murarskiego z Nowej Huty zaledwie parę godzin temu, gdy razem z innymi delegatami zwiadał te najwęższe inwestycje planu 6-letniego. Ale chociaż znał się od tak niedawna i chociaż Sziba ma już synów nie wiele młodszych od

Janka, to jednak wyraźnie przy padłi sobie do gustu.

Sadowski po gospodarstwu dumny z młodego kombinatu i nowego miasta, pokazując Skibie stary Wawel i Bramę Floriańską, wciąż wraca do wspaniałości Nowej Huty. Zresztą stary sam doświadczenie wypytuje, jak się tam pracuje i żyje. Tak dokładnie, że aż Janek się śmieje: może rzucić cię gospodarz i przyjeździec do nas?

— Nie, Skiba już tego nie zrobi, ale Jędręk jego najstarszy syn, kto wie? Dajś idzie mu dopiero na 15-ty rok i czy się. Ale za parę lat? Do Nowej Huty może nie pójdzie, bo to z diastockiego za daleko. Ale czy to u nas jedna Nowa Huta? Jak będzie chętny do miasta, a na zdolność się zapowada, to prac łatwo znajdzie. Już o to starego Skibę głowa nie boli.

W niezwykle ważnym okresie odwołują się te krakowskie dożynki. Chłopi polscy wraz z całym narodem stoją w obliczu wybołów w porównywalnym radością i siłą pochodzącej manifestacji swą jedność z robotnikami i całym narodem. Będą głosowali na Polskę silną i dobre życie, na szkołę dla chłopskiego dziecka i na Nową Hute. Będą głosować na szczęście własne i dzieci, na dzisiejsze osiągnięcia i jutrzejsze zdobycze. Przeciw wojnie i imperialistom-zbrodniarom, nie mogącym ścierpieć, że Polska przestała być ich folwarkiem.

Chłopi pracujący wiedzą, że dziś już nikt za piędziedze obszarówka nie sfałszuje woli narodu, woli milionów takich jak oni, że kandydaci wysunęli przez nich, że najlepszy z najlepszych, na którego będą głosować znajdują się w Sejmie, by pracować tam dla ich dobra, dla dobra całego narodu.



W wielu gromadach chłopcy zameldowali już o całkowitym wykonaniu planu dostawy zbóż.

Na zdjęciu: W realizacji planu skupu zboża w pow. lubartowskim woj. lubelskie przoduje gmina Michów, Śre dniornolni chłopcy z gromady Rudzienko Edward Karpiński i Bolesław Ftyka rozładują przywiezione na punkt skupu w Michowie zboże. CAF — fot. Targoński

## Z PROFITU WALKI O CHŁOB

### Przoduje nadal Nisko

Na terenie naszego województwa wzmagają się w dalszym ciągu dostawa zboża. Do punktów skupu napływają dostawy zbóżowe ze spółdzielni produkcyjnych i od chłopów indywidualnych. Do dnia 8 bm. województwo rzeszowskie wykonało 82 proc. planu skupu na miesiąc wrzesień. W dalszym ciągu w dostawach zbożowych i realizacji miesięcznego planu przoduje powiat Nisko.

Oto tabela przodujących powiatów:

NISKO	60,1 proc.
GORLICE	55,8 proc.
TARNOBREZEG	42,6 proc.
BRZÓZOW	41,8 proc.
INOWOLNA	41,4 proc.
RZESZÓW	39,3 proc.

Najgorzej przebiega realizacja miesięcznego planu w powiatach: Ustrzyki — 10 proc., Lesko — 18,4 proc., Jasło — 22,4 proc., Debica — 23,4 proc.

### POM w Boguchwale sprawnie przeprowadza omloty

Podczas omlotów w gospodarstwie małorolnego chłopca Józefa Haderly w Boguchwale nastąpiło uszkodzenie młocarni. Aby uniknąć straty czasu na remont kierownictwo POM w Boguchwale natychmiast dostarczyło drugą młocarnię, a uszkodzoną za brano do ośrodka celem naprawy. Omlotów dopilnowują kierownik ośrodka Władysław Kapcia i starszy agronom Bolesław Stala, troszcząc się aby wszyscy

kie maszyni sprawnie i szybko obsługiwali indywidualnych chłopów i dopomogli im w pracy spiesznie prac, a tym samym w spełnieniu obowiązków wobec państwa. Widać, kierownictwo POM pokonało trudności wynikłe z zaniedbania należało go i terminowego remontu maszyn i teraz właściwie wywiązuje się ze swych zadań.

## OSTRYM KOŁCEM!

Przy Przedsiębiorstwie Robót Drogowych w Radmynie istnieje stółkwa — a robotnicy tego przedsiębiorstwa często nie mogą w niej spóżyć odpowiedniego posiłku. Kierownik stółkwy uważa widocznie, że wystarczy, gdy sam sobie napełni żołądek.

Personel kuchenny w składzie ob. Anny Motyl, Genowefy Opurzeńskiej i Apolonii Błaszcz — robić może, jednak grozi mu zwolnienie — tylko dlatego, że nie zgadza się na „zachłanki" ob. Jerzego Zielińskiego i Krzysztofa Marcza, którzy często upijają się i robią awantury.

Może rada zakładowa zechce bliżej zainteresować się stółkwa, kierownictwo zaś budowy chłubińskiego trybem życia ob. J. Zielińskiego i K. Marcza. (4411)

### Robotnicy radzieccy dla Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie

MOSKWA. (PAP). Robotnicy zakładów konstrukcji stalowych w Dniepropetrowsku otrzymali zamówienie na wyprodukowanie konstrukcji stalowej szkieletu Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Zamówienie obejmuje produkcję 22.000 ton konstrukcji, z czego 4,5 tysiąca ton wyprodukowane zostanie jeszcze w roku bieżącym.

### Współzawodnictwo pracy w Rumunii na cześć nowej konstytucji

BUKARESZT. (PAP). Naród rumuński w atmosferze wielkiej aktywności politycznej i produkcyjnej dyskutuje nad projektem nowej Konstytucji. Działalność tysięcy robotników zaciągnęła warty pracy na cześć nowej Konstytucji, osiągając wysokie wskaźniki wytwórczości.

W awangardzie współzawodnictwa kroczą robotnicy przemysłu węglowego i budowy maszyn.

Przeszło 50 brygad górniczych w zagłębiu Valtajului, wydobywa już węgiel na procent przyszłego roku.

W zakładach hutniczych „In dustria” w mieście Byrnecz 25 brygad młodzieżowych wykonało plan na rok bieżący i pracuje na procent roku 1953.

Budownicze traktorów w mieście Stalin, zaoszczędziły w ciągu krótkiego czasu przeszło milion lei.

### Dzień Lotnictwa w Czechosłowacji

PRAGA. (PAP). 17 września obchodzone w Czechosłowacji Dzień Lotnictwa.

Wielkie pokazy lotnicze odbyły się na lotnisku Ružička w Pradze. Setki tysięcy mieszkańców stolicy i innych miast oraz wsi przybyło na lotnisko, aby wziąć udział w święcie lotnictwa.

W wielkich pokazach lotniczych wzięli udział piloci szybowcowi, sportowi oraz wojskowi, w tym pilotujący samoloty odrzutowe.

### Bezrobocie w Holandii

HAGA. (PAP). Według ostatnich danych w Holandii zarejestrowano 110.220 bezrobotnych. Mimo sezonu budowlanego i sezonu robót polnych, liczba bezrobotnych nie zmniejszyła się. Tymczasem się to redukowaniem produkcji i pokojowych galejach przemysłu. Najwięcej bezrobotnych jest w przemyśle włókienniczym i budowlanym oraz w rolnictwie.



Karta wyborcza w USA

# Masy pracujące Związku Radzieckiego podejmują i realizują cenne zobowiązania na cześć XIX Zjazdu WKP (b)

MOSKWA. (PAP). W fabrykach i zakładach przemysłowych, w kolchozach, sowchozach i ośrodkach maszyno-tractorowych na terenie całego kraju rozszerza się współzawodnictwo socjalistyczne na cześć zbliżającego się XIX Zjazdu WKP(b).

Pracownicy radzieckiego przemysłu hutniczego zobowiązują się dołożyć wszelkich starań by wykonać ogromne zadania, jakie postawiono przed nimi w projekcie dyrektyw Zjazdu: zwiększyć w piątę pięciolatek w porównaniu z czwartą pięciolatką uruchomienie mocy produkcyjnej w zakresie surowców w przybliżeniu o 32 proc., stali o 42 proc., walcówki — nie mniej niż 2 razy, koksu o 80 proc. i rudy żelaza — 3 razy.

Z honorami walczą o wykonanie swych zobowiązań żołnierze hut Tagilskiej i Salskiej

oraz załogi innych zakładów hutniczych w różnych częściach kraju.

Wielki entuzjazm twórczy panuje w przedsiębiorstwach przemysłu leśnego. Nadchodzą doniesienia o poważnych sukcesach robotników tej gałęzi gospodarki narodowej. Robotnicy zatrudnieni przy wyrębie lasu w Karelo-Fińskiej SRR i w innych częściach ZSRR poważnie przekraczają dzienne normy.

Członkowie kolchozu „Pobieda” kraju stawropolskiego podjęli wiele zobowiązań i wezwali wszystkich pracowników rolnictwa do jeszcze szerszego współzawodnictwa na cześć XIX Zjazdu partii.

Partia komunistyczna, Rząd radziecki i Towarzysze Stalin — oświadczyli na ogólnym zebraniu kolchoźników Borodna — nieustannie troszczą się o rozwój i rozwój rolnictwa socjalistycznego. Dlatego też kolchoźnicy radzieccy oświadczyli, że są zdecydowani sprawnie i bez strata przeprowadzić sprzęt zboża, na czas przeprowadzić siewy ozimki oraz należycie

przygotować się do siewów wiosennych.

Budownicze kanałów pólnowo-ukrańskiego i pólnocno-krymskiego postanowiły zakończyć do dnia otwarcia Zjazdu budowę kamieńskiego systemu nawadniającego o powierzchni 3 tysiące hektarów i wykonanie przy budowie górnoguleckiego i Iwanowskiego systemów nawadniających prace ziemne w zakresie miliona metrów sześciennych.

Plan sierpniowy prac ziemnych został również wykonany przed terminem. Przystąpiono do głównych prac przy budowie smieropolskiego rezerwuaru wodnego oraz systemu nawadniającego w dolinie rzeki Salgir. Rezerwuuar Smieropolski pomyślnie przeszło 50.000.000 metrów sześciennych wody, co pozwoli nawadnić 10.000 ha ziemi w północnej części Krymu.

Wielkie sukcesy produkcyjne w współzawodnictwie socjalistycznym na cześć Zjazdu osiągnęto są również na innych wielkich budowalich komunizmu.

## Nowoczesny kombinat bawełniany w Zambrowie rozpocznie produkcję w 1954 roku

BIALYSTOK. (PAP). Ponad 5,5-krotnie zwiększy się wartość produkcji przemysłu socjalistycznego, a zatrudnienie w przemyśle podnieśnie się do 40 tys. osób. Powstanie 28 nowych zakładów przemysłu bawełnianego, olejarsko-mydlarskiego, garbarskiego i in. powstaną nowe linie kolejowe, znacznie zwiększy się produkcja rolnicza i hodowlana. Takie perspektywy rozwoju stawia przed sobą białostocki plan 6-letni.

Jednym z obiektów 6-letni jest w tym województwie wielki, nowoczesny kombinat bawełniany w Zambrowie, przy którym budowie zaawansowane są już poważnie prace przygotowawcze.

Zambrow jest niewielkim, 11 tysięcznym miasteczkiem, 11 tysięcy mieszkańców, miasteczkiem. Brak jakiegokolwiek zakładów przemysłowych, znacznie odda-

lenie od linii kolejowych i od większych ośrodków miejskich — czynił z niego typosław dla woj. białostockiego, senną mięcinę.

Zambrow otrzyma niedługo połączenie kolejowe z resztą kraju. Buduje się nowoczesne osiedle, w którym w przyszłości mieszkać będą pracownicy zakładów. Już w tym roku oddane będą do użytku pierwsze 72 izby. W całym osiedlu będzie 560 izb mieszkalnych.

W pierwszym etapie budowy kombinatu powstanie wielka przedziałnia bawełny. Hala jej mierzycy będzie 150x180 m. Zdolność produkcyjna przedziałni równa będzie produkcji tegoż działu w znanym już doświadczeniu w Płokrowie Trybunalskim. Uruchomienie przedziałni przewiduje się na I kwartał 1954 r. Jej park maszynowy

nowy stanowiąc będą nowoczesne radzieckie maszyny przedziałnicze oraz niektóre urządzenia jak np. zgrzeblarki — polskiej produkcji. Transporty maszyn z ZSRR nadchodzą już do Zambrowa.

W tym samym terminie na terenie kombinatu stanie szereg budynków pomocniczych: gmachy administracyjne, magazyny, warsztaty itp.

W latach 1954—1955 zbudowano zostanie również potężna hala kłalni. Po zakończeniu budowy kombinat w Zambrowie zatrudniają będzie wielu robotników.

Zakończenie budowlanej poważnie ułatwi pracę nowoczesny sprzęt budowlany. Zastosowanie tu zostaną dwa potężne kombajny betoniarskie, budowane na podstawie licencji radzieckiej.

## Drugi turbozespół ruszył

Ruszył drugi turbozespół Dychowa. Największa w Polsce elektrownia wodna nazwana imieniem założyciela i przywódcy pierwszego „Proletariatu” Ludwika Waryńskiego, rozpoczęła prace.

Elektrownia dychowska jak stwierdził kierownik pracującej tam ekipy radzieckiej tow. inż. Filaretow — to ostatni wyraz nowoczesnej techniki to nowy krok w dziele uprzemysłowienia Polski, to symbol budownictwa pokoleniowego.

Tyle powiedział tow. Filaretow, lecz trzeba nam dodać do tego coś więcej. Elektrownia imienia Ludwika Waryńskiego, to jeszcze jedno wielkie dzieło powstające w wyniku braterskiej pomocy i przyjaźni ZSRR, dzieło polskich i radzieckich inżynierów i robotników, obiekt wybudowany na podstawie radzieckiej dokumentacji i wyposażony w najnowsze urządzenia techniczne produkcji leningradzkiej i moskiewskich zakładów.

Minister energetyki tow. Jaszczuk naciska guzik tablicy rozdzielczej. Zapłonęła biała lampka kontrolna. Chwila ciszy... a później... stłumiony warkot wypełnia hale maszyn.

Ruszył turbogenerator. Zadrżały wskazówki zegarów na tablicach i prąd elektryczny za silną siłą. W tej chwili chwili nastąpiło za pośrednictwem Dychowa połączenie w jedną wielką całość systemu energetycznego północy i południa kraju.

Równo, rytmicznie drga serce elektrowni. Płyną różnokolorowe lampki umieszczone na tablicach rozdzielczych. Przybyli na uroczystość goście zwracają nowy obiekt, zapoznają się ze skomplikowanymi urządzeniami energetycznymi.

Towarzysz Michał Kościów przybył do Dychowa 3 lata temu. Był on wtedy majstrem w brygadzie remontowej. W okresie pracy wiele się nauczył, nabrał doświadczeń.

Nabrał doświadczenia i awansował na stanowisko kierownika oddziału remontów. Na odświętnym ubraniu tow. Kościowa blizszy order. Dziś bowiem został on odznaczony przez ministra energetyki wysokim odznaczeniem państwowym — orderem „Sztandaru Pracy”. Obok niego inni przodownicy odznaczni złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi. Oni, starzy pracownicy dychowsy w dniu święta swego zakładu, w dniu

swego osobistego święta są trochę zmieszani i oniesmieleni.

— To była taka niespodzianka — powtarza towarzysze Binłowski, a przecież myślny tylko pracowali.

Ale jaka to była praca. Nie, raz po kilkanaście godzin bez przerwy w dzień i w noc, w święta, gdy obciążenie sieci było najmniejsze. Praca produkcyjna i szkolenie młodych kadr, opracowywanie pomysłów racjonalizatorskich przyspieszających tempo robót i obniżających koszty produkcji. Z tej ofiarnej pracy wyrosł nowy, potężny obiekt oddany dziś do użytku, w służbie pokoju i socjalizmu.

Ucichły dźwięki muzyki, która po oficjalnej części uroczystości przegrywała żądanie i gościom od tańca, opuścił teren elektrowni. Zapadł zmierzch. Na wietrze łopoczą szturmowiki i „ransparenty”. Ciszę wieczoru męci szum turbin. Elektrownia im. Ludwika Waryńskiego pracuje. Nad rytmiczną pracą tego najnowocześniejszego w kraju obiektu energetycznego czuwa nocna zmiana — 3 robotnicy. Pozostają prace wykonują najnowocześniejsze automaty produkcji radzieckiej.

R. Sch.

## O kraj Dymitrowa

W ósmą rocznicę wyzwolenia Bułgarskiej Republiki Ludowej

Latem 1944 roku formacje Armii Radzieckiej, groźną wojska hitlerowskie, podszły do granic Bułgarii. Naród bułgarski powitał radośnie wyzwolicieli z nie-wolności faszystowskiej. 6 września 1944 roku górny Pernik rozpoczął strajk, który stał się sygnałem do masowego strajku politycznego w całym kraju. Oddziały i brygady partyzanckie wzmogły swoją działalność. Kierowany przez komunistów Komitet Narodowy Frontu Ojczyźnianego wezwał do ogólnonarodowego powstania zbrojnego w celu obalenia reżimu faszystowskiego.

8 września wojska radzieckie, ścigając cofające się oddziały hitlerowskie, wkroczyły na terytorium Bułgarii i zajęły miasta Ruse, Tutrahan, Sylistrę, Dobrycz, Razgrad i Szumen. Padły również porty czarnomorskie Warna i Burgas.

Zwycięskie natarcie Armii Radzieckiej połączyło się z ogólnonarodowym powstaniem antyfaszystowskim. W nocy z 8 na 9 września oddziały partyzanckie i część niemieckiego garnizonu stolicy Bułgarii zajęły ważniejsze obiekty strategiczne w Sofii. 9 września 1944 r. przy decydującej roli klasy robotniczej i jej partii władzę ujął w swe ręce lud pracujący miast i wsi. Bułgaria była wolna.

„Należy szczególnie podkreślić — oświadczył Dymitrow — że największą zasługą w dziele wyzwolenia naszej Ojczyzny spod niemiecko-faszystowskiego jarzma przypada w udziale braterskiej, bohaterkiej Armii Radzieckiej i jej geniałom Wodźowi, Generalissimowi Stalinowi, za co partia, klasa robotnicza i cały lud pracujący zachowują dla nich uczucie wiecznej wdzięczności”.

Mija osiem lat od tego historycznego dnia, w którym Bułgaria przestała być bałkańską bazą wypadową ekspansji imperializmu niemieckiego. Bułgaria przestaje dziś być krajem ogromnie opóźnionym w rozwoju ekonomicznym, jakim była pod rządami niemieckiej dyktacji Koburgów i pasywniejszej klikki kapitalistycznej. Wolna od jarzma faszystów i imperializmu, kroczy drogą socjalistycznego rozwoju.

Pod kierownictwem Komunistycznej Partii Bułgarii, wzrasta codziennie gospodarka i obronna siła ojczyzny Dymitrowa. Hasło „pięciolatek w cztery lata” mobilizuje naród bułgarski do nowych sukcesów i osiągnięć. Jakże są już wyniki olbrzymiej pracy bułgarskich mas pracujących nad przekształceniem kraju w kraj przemysłowo-rolniczy?

Produkcja maszyn przewyższyła w ubiegłym roku 90 razy poziom z r. 1939. Produkcja energii elektrycznej w r. 1951 równała się produkcji 6 lat przedwojennych, a w r. 1952 — 9 lat przedwojennych (1930—39).

W ciągu zaledwie jednego ubiegłego roku oddano do użytku 7 elektrowni, dwie fabryki samochodowe — im. Kolarowa i im. Wytko Czerwenkowa, uruchomiono lotę żelazną i fabrykę navorozów sztucznych w największym obiekcie budownictwa socjalistycznego Bułgarii — w Dymitrowgradzie; oddano do użytku wiele innych zakładów przemysłowych.

Od grudnia 1947 r., kiedy przeprowadzono ograniczenie kulackiego władania ziemią, rozwój rolnictwa bułgarskiego pociążył się po nowej drodze. Komunistyczna Partia Bułgarii, wykorzystując wszechstronne doświadczenia Związku Radzieckiego, osiągnęła wielkie sukcesy w dziedzinie upodźlania wsi.

Do zbrozawienia rozwoju kulturalnego Bułgarii, wy starszy przytoczyć tylko takie cyfry: liczba wyższych zakładów naukowych wzrosła z 8 przed wojną do 13 obecnie, liczba czytelników z 3 na 4 tysiące, kinoteatrów z 213 na 833, teatrów z 2 na 20.

„Naród bułgarski — powiedział na III Zjeździe Bułgarskiego Frontu Patriotycznego, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Bułgarii, tow. Wytko Czerwenkow — osiągnął wielkie sukcesy w rozwoju swej gospodarki, w jej socjalistycznej przebudowie — dlatego, że wyzwoleń się z zależności imperialistycznej, wytypił sprzedawczyków i zdrajców, kroczy niezłomnie w ścisłym braterskim sojuszu z narodem Związku Radzieckiego, korzysta z ich bezinteresownej pomocy, był, jest i będzie zawsze wierny przyjaźni bułgarsko-radzieckiej, wierny testamentowi towarzysza Georgi Dymitrowa, który nakazywał strzec tej przyjaźni jak źrenicy oka”.

7 sierpnia br. greckie oddziały monarcho-faszystowskie otworzyły ogień na bułgarską wyspę Marica. W nowej prowokacji imperialistów, nazwanej przez nich „operacją Gamma” uczestniczyli oficerowie amerykańscy. Zbrodnica akcja zapobiegowana była przez śmiały amerykańskiego admirała Caney'a, równowadzącego sił atlantyckich w Europie Południowej. Tak w głębi do mechanizm prowokacji na Bałkanach. W nowa intryga wntesnyj był bezpośrednio główny agent imperialistów na Bałkanach — Theo.

Na zakusy imperialistów naród bułgarski odpowiada wzmocnioną pracą. Z ufnością patrzy w przyszłość. Nie jest samoty. Przyjaźni i pomoc Związku Radzieckiego, współpraca z krajami demokracji ludowej, kierownictwo partii Dymitrowa — oto gwarancje jego zwycięstw. W ósmą rocznicę wyzwolenia, dokonując przesłania przebytej już drogi wie, że doprowadzi najbardziej bilską miu sprawę — sprawę socjalizmu — do całkowitego zwycięstwa.

E. D.



# Nie trudności obiektywne, a brak pracy politycznej przyczyną niewykonania planów

Analiza wykonania sierpniowego planu dostaw zboża przez powiaty i gminy naszego województwa wykazuje wiele niedociągnięć i zaniedbań, które złożyły się na to, że wiele powiatów i gmin nie wykonuje w terminie swych planów.

Do powiatów tych należy m. in. powiat rzeszowski, który wykonał plan sierpniowy zaledwie w 58 proc. Jako przykład charakterystyczny przyczyniło nie wypełnienie obowiązków przez wszystkie gminy tego powiatu niech posłużymy się analizą gm. Świlcza, która plan dostaw zboża wykonała zaledwie w 40 proc. Prezydium GRN i Komitet Gminy tłumaczą ten stan rze-

czy rzekomo przyczynami obiektywnymi, że np. za mało jest maszyn omlotowych, opóźnione żniwa, sprzęt siana przez szkodził przeprowalający omoty itp. Ale czy te przyczyny mają decydujący wpływ na realizację skupu zboża?

### Gdy sprawę pomocy sąsiedzkiej puszcza się na żywioł

Maszyny omlotowe nie ma w tej gminie rzeczywiście za dużo, ale przy uruchomieniu wszystkich maszyn gromoskich i prywatnych można przyspieszyć prace omlotowe. Tym bardziej, że sprawa pomocy sąsiedzkiej na terenie gminy Świlcza nie

stoi na należytych poziomach. W Prezydium GRN twierdzi się, że pomoce istnieć ale w tym celu, że każdy potrzebujący pomocy konnej ma już od dawna „swego” stałego sąsiada, który mu za ustaloną po cdu cenę (!) pomaga w pracach.

Anty KG partii, ani Prezydium Gminnej Rady Narodowej nie orientują się, jakie wysokie są ceny pobierane za te usługi. Prezydium GRN w Świlczy — nie wie również jaka jest ilość gospodarstw bezkonnnych. A takich w tej gminie jest poważna liczba. Twierdzi się, że soltysi sporządzili wykazy. I to wszystko. Właściciele maszyn prywatnych młocą na własną rękę, a Prezydium GRN w Świlczy nie pomyślało o tym, aby włączyć ich młocarnie do akcji omlotowej, na podstawie dekretu o pomocy sąsiedzkiej. Sprawę tą nie zainteresował się KG PZPR w Świlczy.

czy sprawozdawczości. Prezydium GRN twierdzi, że odwołał od wymiaru zboża wypłynęło 130 a delegat CUS, że około 300. Wszystko to świadczy o złym stylu pracy.

I to są przyczyny, które utrudniają nie tylko gm. Świlcza wykonanie planu. A co robi aktywi i organizacje partyjne na gromadach? Organizuje narady odprawy aktywu itp., ale nie ma kontroli wykonania zadań, nie ma pracy polityczno-uswiadniającej.

### Wyjść w teren — kontrolować wykonanie zadań

Trzeba wyjść z biurka i wejść pracować w terenie, wśród chłopów w gromadach. Dotyczy to pracowników Prezydium GRN w Świlczy.

A w gminie Świlcza są jeszcze soltysi, którzy nie wywiązali się z obowiązku jak np. soltysi z gromad: Rudna Mała, Bzianka i Pogwizdów. Jakże więc mogą oni dawać przykład innym? W tych gromadach gdzie dobrze pracuje organizacja partyjna i aktywi gromadzki to znaczy nie za biurkiem, a wśród chłopów — skup zboża przebiega dobrze. Przykładem może być gromada Wolica, Przychybszówka.

Trzeba więc wzmocnić wysiłki w wielkiej bitwie o chleb. Wytyczną w pracy tak Prezydium GRN jak i komitetów gminnych winny być słowa Towarzystwa Bierała, wypowiedziane na VII Plenum KC PZPR: „Należy też przez nieustanną pracę polityczną i wychowawczą wpaść w chłopoty pracujących poczucie zrozumienia potrzeb społecznych, którego wyrazem jest sumienne wypełnianie obowiązków wobec państwa”.

Kierownicza rola organizacji partyjnych na gromadach winna być jeszcze bardziej wzmocniona, a wówczas gmina Świlcza i inne gminy powiatu rzeszowskiego będą wykonywać swe plany.

Trzeba również, aby Prezydium GRN i aparat skupu podnieśli na wyższy poziom pracę organizacyjną i polityczną.

Kazimierz Nowak

## Akademia w Międzynarodowym Dniu Młodzieży

W Międzynarodowym Dniu Młodzieży odbyła się w Rzeszowie uroczysta akademia. Emblematy organizacji młodzieżowych różnych krajów w sali Domu Kultury przy ul. Langiewicza w Rzeszowie były dekoracyjnym wyrazem Międzynarodowego Dnia. Pełna sala młodzieży ze wszystkich szkół rzeszowskich wraz z rozbrzmiewała oklaskami i okrzykami na cześć młodzieżowych przywódców i największego przyjaciela młodzieży wszystkich krajów — Józefa Stalina.

Referat wygłosił tow. Skołyba, przewodniczący ZM ZMP. W części artystycznej występowali uczniowie i uczennice szkół rzeszowskich.

## Uwaga korespondenci

W niedzielę, 14 września br. o godz. 10 w sali konferencyjnej ORZZ w Rzeszowie przy ulicy Okrzei 7 odbędzie się Wojewódzka Narada Aktywu Korespondentów w „Nowin Rzeszowskich”.

Wszyscy uczestnicy narady otrzymają zwrot kosztów podróży i wyżywienia. Redakcja „Nowin Rzeszowskich”

## Usprawnić skup żywca

W POWIATACH LUBACZÓW, JAROSŁAW I TARNOBRZEG

Wraz z realizacją planowej dostawy zboża dla państwa chłopi naszego województwa sprzedają i żywiec, aby przyczynić się do pełnego zaspokojenia ludności miast w mięso. W ramach obowiązkowej sprzedaży żywca najlepsze wyniki w wykonaniu planu miesięcznego do dnia 7 bm. osiągnęły powiaty Krosno, Lesko i Przeworsk. Skup żywca w tych powiatach przebiega

równomiernie i nie napotyka na trudności. W pozostałych powiatach akcja ta legła zahamowaniu, gdyż nie wszyscy chłopi wywiązują się z obowiązku w przewidzianym terminie.

Najgorzej skup żywca przebiega w powiatach: Lubaczów, Jarosław i Tarnobrzeg, które zajmują ostatnie miejsca w skali wojewódzkiej.

### TERMIN KONTRAKCJI RZEPAKU OZIMEGO PRZEDLU ZONY

Kontraktacja rzepaku ozimego prowadzona w okresie późnym nie została doprowadzona do końca. W wielu powiatach naszego województwa a zwłaszcza w mieleckim, rzeszowskim, leskim, sanockim i brzozowskim nie wykonano planu przewidzianego na poszczególne gminy.

Chłopi na ogół chętnie kontraktują rzepak ozimy, gdyż uprawa tej rośliny przynosi im dobry dochód, ale nie wszędzie

pracownicy CUS i aktywi gminni dotarli z umowami. Dla umożliwienia pełnego wykonania planu termin kontraktacji rzepaku ozimego został przedłużony do dnia 10 września br. Wzorując się na przykładzie powiatów Przeworsk, Nisko i Jasło, które przekroczyły plan kontraktacji, chłopi z całego województwa winni zakontraktować według ich możliwości tę pożyteczną roślinę.

## Garący oddźwięk wśród społeczeństwa rzeszowskiego wzbudził Program Wyborczy Frontu Narodowego

Program Frontu Narodowego zwraca się do wszystkich warstw społeczeństwa polskiego. Głosi on również o inteligencji. Inż. Zięba z ZBM w Rzeszowie pamięta dobrze wyrażenie z Programu Frontu Narodowego o inteligencji, głosi on „Inteligencja wyzwolona z porażającej zależności od burżuazji znalazła dzięki władzy ludowej szerokie możliwości rozwoju i zastosowania ewich zdolności twórczych, stała się niezbędną i cenniejszą się elementem częścią składową wielkiej armii budowniczych nowej Polski”.

Dlatego — mówi inż. Zięba — zadaniem inteligencji technicznej jest nie tylko kierować i opracowywać plany za biurka. Inżynier musi włączyć się w ogólny nurt życia zakładu pracy, musi być jego aktywnym uczestnikiem i organizatorem współwzrostu, racjonalizatorem. Sięła więc inżyniera z robotnikami! Jest gwarancją wykonania planów. Twórcza i żywa myśl robotnika pracującego etes nad udostępnieniem produkcji wzbogacone nasze doświadczenia, wykrywa rezerwy w organizacji i

technologii pracy. Inżynier zaś swoją myślą, swoimi naukowymi badaniami wzmocni zabezpieczyć i dopomóc robotnikom w wykonaniu postawionych zadań.

„Stale rozwijający się przemysł naszego województwa przyciąga coraz więcej robotników ze wsi. Tak dzięki rozwinięciu pracy naszą władzę ludową przemysłu i ja znalazłem w nim pracę — mówi ob. Jan Madej. Od 4 lat pracuję w budowlano-towarowej. Obecnie jestem brygadierem w ZBM nr 2.

Program Frontu Narodowego — program rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Polski został przede mną i kolegów mojej brzozy przyjęty z radością. Jeszcze przed rozpoczęciem pracy umożliwił mi krótko podstawowe założenia programu, postanawiając dla uczczenia jego wzmocnić wysiłki w pracy. Dotychczas wyrealizowałyśmy przeciętnie około 120 — 130 proc. normy. Teraz chcemy podnieść wydajność pracy, bo widzimy jej rezultaty, bo Program Frontu Narodowego to nasz program”.

A czy sprzęt siana przeszkodził w wykonaniu dostaw zboża? Towarzysze Franciszek Lubas, Władysław Czach, Stanisław Nowak ze Świlczy, Florian Kaszuba z Przychybszówki, Jan Szafrań z Bratkowic i wielu innych potrafiliby wykonać swoje roczne plany, i jak widać, sprzęt siana nie przeszkodził im w przedterminowym wywiązaniu się z obowiązków. Ale przyczyn niewykonania planów trzeba szukać nie w obiektywnych trudnościach. Nie one, ale zaniedbanie sprawy skupu, złożyło się na to, że Świlcza planu w sierpniu nie wykonała.

### Balagan organizacyjny

W Świlczy istnieje poważne niedociągnięcia organizacyjne ze strony aparatu skupu. Nie wszyscy stłie gromady otrzymały na czas zawiadomienia o wymiarze i terminie dostaw. Jeszcze w dniu 4 bm. sygnowano KG PZPR o wypadkach nie wysłania zawiadomienia chłopotom o wymiarze i terminie dostaw.

Do 4 bm. delegat gminy CUS w Świlczy nie posiadał aktu wykonania planów sierpniowych przez poszczególne gromady. Niedobrze wygląda w Świl

## Kraków gościł najlepszych chłopów z całej Polski

Zielone chłopskie szlanki widoczne są z daleka na tle białej, czerwonej i błękitu. Błonia Krakowskie tłumnie zapelnione gośćmi całego kraju — sprzedawcami chłopskimi ze wszystkich wsi. Sto tysięcy delegatów przybyło do Krakowa, by wziąć udział w uroczystościach ogólnopolskich dożynek.

Kraków przastary gród gościnnie otworzył swoje bramy na przyjęcie pionierów rolnictwa. Kraków — miasto na którego bruku chłopci odziani w sukmanę pod wodzą Kościuszkę, zwracali się do boju.

Ulicami tego miasta płynęły tłumy delegatów i rozwijały się w tańecznym korowodzie barwnie, regionalne zespoły. Wszystko zdążyło na Błonia. Tu odbyło się uroczyste wręczenie symbolicznego wieńca dożynkowego Towarzyszy Bierutów. „Płon, nie sypmy plan w gospodarza dom” rozległy się słowa starej dożynkowej pieśni. Słowa jej nie zmieniły się od wieków. Ale zmieniły się ich sens i znaczenie. Bo gospodarzem dziś nie jest ani szlachcisk, ani pan ze dworu.

Chcujemy się wszyscy gospodarzami naszej Ojczyzny. Zbieramy bogate plony dla siebie. Gospo-

darzymy tak już od 8-miu lat i będziemy gospodarzyć jeszcze lepiej i wydajniej. 8 lat temu bowiem, młoda robotniczo-chłopska władza wydawała dekret o reformie rolnej, oddając 6 milionów ha ziemi w ręce jej prawdziwych gospodarzy.

Przed trybuną Prezydenta płynął godzinami barwny potok delegatów. Co chwile, zrywając się burzliwie owacje. Na trybunę sypie się deszcz kwiatów, powiewają dożynkowe chustki. Prezydent wita wszystkich swym dobrym uśmiechem. Oklaskuje łączące przed trybuną zespoły regionalne.

Dejłada maszyn rolniczych z potężnymi kombajnami radzieckimi zanymka pochod. O mury kra kowskiego Barbakanu odbija się echo waroktu „Urusa” — prowa dzu go przedwioła traktorzysta — żywym symbolem postępu polskiej wsi. W popołudniowych godzinach na Błoniach rozpoczęły się liczne imprezy artystyczne. Uroczystości dobiegają końca. Delegaci zadowoleni, pełni niezapomnianych wrażeń z dożynkowego święta żegnają gościnną Kraków, łupiec Kościuszkę, stary Waszel i Nową Hulę.

Elżbieta Bolech

## Dzień Górnika na Węgrzech

BUDAPESZT. (PAP). Węgierski świat pracy obchodził uroczystości 7 września Dzień Górnika.

Cała prasa węgierska zamieściła liczne artykuły poświęcone Dniu Górnika. Działnicę podkręślają, że sukcesy górnictwa węgierskiego osiągnięte zostały dzięki szerokiemu zastosowaniu radzieckich metod pracy i radzieckiego sprzętu górniczego.

## Ludzie pracy wskazują na głęboki demokratyzm nowej ordynacji wyborczej

Robotnicy, chłopci i inteligencja pracująca coraz liczniej zabierają głos, porównując przyszłe nasze wybory z wyborami z roku 1928 i 1935, wskazują na głęboki demokratyzm naszej Ludowej Konstytucji i ordynacji wyborczej.

Tow. Michalecki z ZBM Rzeszów tak wspomina przedwzruszającą ordynację wyborczą: „Dobre pamiętam, w jaki sposób odbywały się wybory w 1935 roku. Wtedy to lokale wyborcze były objawione granatową polcją i łęgami, a wybory odbywały się pod naciskiem rozpiętej, płatnej propagandy rządu i masykhanego terroru. Widziałem takich agentów partii burżuazyjnych, którzy stojącym w kolejkach przed lokalami wyborczymi wręczali karty głosowania wraz z piórkami. Przekupstwo więc i zakłamanie napotykało się na każdym kroku.

U nas w Polsce Ludowej jest inaczej. Każdy obywatel uprawniony do głosowania odda swój głos swobodnie, bez obawy, że będzie przesładowany. Gwarantuje to bezwzględna tajność wyborów. Co do mnie, to byłem świadkiem wyborów do Rad w Związku Radzieckim. Odbywały się one spokojnie i sprawnie, wśród tak wielkiej frekwencji i entuzjazmu, że do godzin południowych akcja wyborczą zakończono”.

Wypowiedź tow. Jakubowkiego z PIH w Rzeszowie odsłania jeszcze jedną „niezawodną” metodę, stosowaną przy wyborach przez rząd sanacyjny. „Miałem dobrą okazję — mówi on — zaobserwować przebieg wyborów w tej miejscowości, gdzie przed wojną pracowałem jako nauczyciel. Otóż w dniu wyborów władze ścigały z okolicznych miejscowości oddziały „Strzelec”, po to, by głosowały one za kandydatem, który dawno z góry był przewidziany na poważne stanowisko w aparacie rządowym. Jednakże wybory mogły przebiegnąć inaczej, skoro ci bojowkarze sanacyjni z góry byli nastawieni przez władze, by oddawali głos za jakimś panikiem burżuazyjnym i zmuszali do tego innych. Na chłopów nasyłano granatową polcją, a robotników za postę-

powe myśli pekowano do więzienia, do słynnej Berezki Kartuskiej.

„Demokratyzm naszej nowej ordynacji wyborczej — mówi tow. Płasz z ZBM Rzeszów — polega również i na tym, że organizacje polityczne, związkowe, społeczne i masowe wysuwają na zebraniach kandydatów na posłów. Ten sposób ustalania list wyborczych jest wysoko sprawiedliwy. Ułatwia on społeczeństwu wybranie do Sejmu tych kandydatów, którzy odpowiadają interesom klasy robotniczej, pracującej chłopstwa i postępowej inteligencji. Dzięki więc najszerszej masie ludowej mają bezpośredni wpływ na skład zwierzchniej władzy naszego kraju, jaką jest Sejm”.

Ja osobiste — stwierdził tow. Mikrut z DBOR — doceniam również i to, że prawo głosowania w kampanii wyborczej otrzymały szerokie masy młodzieży. To rozszerzenie kręgu wyborców jest słusze. Młodzież nasza, przed którą ustąpił demokratyzm ludowy otworzył jej najszersze możliwości rozwoju, swym zapalem i ofiarnością w pracy zdobyła i nadal zdobywa sobie prawo wpływania na bieg życia politycznego i społecznego naszej Ojczyzny. W przeciwieństwie do naszego demokratycznego rządu, który słuszenie pokładając wielkie nadzieje w młodzieży, wspólnie ze starszymi ludźmi postępuje pracą budującą socjalizm i pokój — rządy kapitalistyczne boją się milionowych mas młodzieży w swoich krajach, ich bojowości i postępowej myśli. Dlatego odsuwają młodzież od udziału w życiu politycznym.

Dnia 26 października pójdziemy wszyscy — cały naród do urn wyborczych, by wypowiedzieć się za wykonaniem w pełni planu 6-letniego, za dalszym rozwojem naszego socjalistycznego budownictwa. Nasze wybory będą powołaniem manifestacją jedności i solidarności klasy robotniczej, pracującej chłopstwa i postępowej inteligencji — starszych i młodzieży, walczących razem w ogólnonarodowym froncie o pokój, szczęście i rozkwit gospodarczy naszej Ludowej Ojczyzny”.

### Nauczyciel Józef Jarmuła nagrodzony złotym Krzyżem Zasługi

W Mielcu w dniach 26 i 27 ub. m. trzecha z rzędu sierpno wa konferencja zgromadziła 420 nauczycieli szkół różnego typu powiatu mieleckiego.

Otwarcia konferencji dokonał przewodniczący Prezydium PRN Raichert. Referat na temat osiągnięć szkolnictwa powiatu mieleckiego wygłosił kierownik Wydziału Oświaty — Rudolf Junikiewicz.

„Szkolnictwo naszego powiatu, w ciągu 7 lat istnienia władzy ludowej ma za sobą duże osiągnięcia — podkreślił on w referacie. Świadczy o tym wy mówienie chociażby zwiększenia się liczby szkół podstawowych, których w czasach sanacyjnych powiat mielecki liczył za ledwie 6. Obecnie posiadamy 57 dobrze wyremontowanych i wyposażonych w pomoce naukowe szkół podstawowych, których liczbę, dzięki opiece Rządu Ludowego — z każdym rokiem stale się powiększa. Nauczycielstwo naszego powiatu stało się głębiej swoje wiadomości przez różne kursy wstępne i studia zaoczne” — Dyskusja, w której udział wzięli 20 nauczycieli zamknęła obrada pierwszego dnia konferencji.

Następny dzień obrad poświęcono pracy poszczególnych sekcji nauczycielskich. Do najbardziej licznych sekcji należała sekcja języka polskiego, pracująca pod kierownictwem ob. Koryla oraz matematyczna pod kierownictwem ob. Jakubowskiego. Poszczególne sekcje uchwały rezolucje, w których nauczyciele zobowiązują się w nowym roku szkolnym jeszcze bardziej wzmożyć swe wysiłki w wychowywaniu młodzieży w duchu socjalistycznej moralności.

Za wzorowe i sumienne wypełnianie obowiązków nauczycielskich — kierownik szkoły w Padwi ob. Józef Jarmuła został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Srebrnymi Krzyżami Zasługi udekorowano profesorkę Licum Pedagogicznego w Mielen ob. Annę Cyren i nauczycielkę szkoły z Przecławia Annę Wajtrbiską. Ponadto Prezydium WRN — Wydział Oświaty przyznał wyróżniającym się w pracy 75 nauczycielom dyplomy i nagrody pieniężne.

# Dlaczego gaśnie światło?

Dyspozytor siłowni elektrycznych pociął się zaniepokojeniu nad wykresem. Była godzina 19.30. Z obliczeń wynikało niezbicie, że zapotrzebowanie na energię elektryczną wzrastało z minuty na minutę.

Dzięki specjalnemu systemowi kontroli, dyspozytor wie dzisiaj dokładnie, jak pracują wszystkie elektrownie w całym okręgu i jaka ilość energii pobierają siłki elektryczne zakładów produkcyjnych, żarówek i niestety, żelazka do prasowania oraz grzejniki elektryczne, których nie wyjątkowo, że była godzina 19.30, szczytu, czyli szczytowego zapotrzebowania na prąd.

Strzałki zegarów i wykresy z każdą minutą zbliżały się do krytycznego punktu. Jeżeli zapotrzebowanie energii przekroczy ten punkt, wówczas trzeba będzie wyłączać prąd w najbardziej przeciążonym miejscu. Zapadła ciemność w domach i na ulicach.

Uwaga! Właśnie objęzienia sygnalizują niebezpieczeństwo. Dyspozytor chwycił za słuchawkę telefoniczną i wydaje polecenie. W całej dzielnicy zgasło światło.

A można było tego uniknąć. Po prostu wystarczyłoby, aby mieszkańcy oszczędzali energię elektryczną od zmiernictwa do godziny 21.00.

Oszczędzać, nie znaczy w tym wypadku, pozabawić się w ogóle światła. Jedna lub dwie niebieszy silne żarówki w mieszkaniu, a nawet aparat radiowy nie stanowią jeszcze groźby wyłączenia prądu. Natomiast wszelkie grzejniki, mo tości i żelazka do prasowania najwięcej obciążają linię w godzinach szczytu.

Pamiętajmy więc, aby o zmierzchu wyłączyć wszystkie zbędne urządzenia elektryczne w naszych mieszkaniach. W ten sposób zapewnimy sobie stały dopływ prądu i umożliwimy normalną pracę za kładom przemysłowym, które czerpią energię elektryczną dla produkcji po to, aby wykonać plan miesięczny, kwartalny, roczny i wreszcie nasz wielki plan 6-letni.

W roku bieżącym walka o oszczędność energii elektrycznej przybierze jeszcze bardziej

zorganizowane formy niż dotąd i swoim zasięgiem obejmie całe społeczeństwo.

Zadanie całkowitego uświadomienia obywateli o potrzebie oszczędzania energii elektrycznej spoczywa na barkach organizacji masowych ze związkami zawodowymi i Liga Kobiet na czele. Wysiłki ich powinny iść w kierunku roz powszechnienia w zakładach pracy takich środków propagandy wzrokowej jak afisze, ulotki i hasła o oszczędzaniu prądu. Trzeba również pamiętać, aby zagadnienia tego nie pomijać przy wszelkiego rodzaju masówkach, bądź zebra niach.

Wielką rolę ma do spełnienia w tej akcji Liga Kobiet — większość bowiem prywatnych odbiorców energii elektrycz-

nej stanowią gospodynie domowe, które zużywają poważną ilość prądu w swych gospodarstwach. Trzeba zatem przestrzec gospodynie przed marnotrawstwem prądu, które pociąga za sobą wielkie straty w gospodarce państwowej i może pozbawić elektryczności mieszkania prywatne. Podobną akcję powinny rozwinąć także komitety blokowe, które mają znaczne możliwości dotarcia do poszczególnych rodzin.

Pamiętajmy więc o oszczędzaniu energii elektrycznej od zmroku do godz. 21 wyłącza jmy grzejniki elektryczne, żelazka i nadmierną ilość żarówek. Wobec opornych, działających szkodliwie dla gospodarstwa prądu, stosowane będą surowe kary!

### Wywiązali się ze swych obowiązków

Przodujący chłop z gromady Brzeźnica (pow. Debica) — Adam Plechota, Jadwiga Sujduk, Jan Zima, Jan Janora z nadwyżką oddwieili zboże na punkt skupu. Chłopi gromady Paszyczna gmina Brzeźnica — Michał Orłowski, Stanisław Strzok, Katarzyna Stepierska, Michał Krypeł również wywiązali się z obowiązku dostawy zboża. Sołtys gromady Brzeź zówka pierwszy dostawił zboże

państwu. Chłopi tej gromady też sprzedali zboże z nadwyżką. Wincenty Jarosz, Stanisław Czochara z gromady Lubzina, Zofia Belej z gromady Strzyżowa (gmina Brzeźnica), wywiązali się całkowicie ze swych obowiązków wobec państwa.

Chłopi ci powinni służyć jako przykład dla tych, którzy się jeszcze ociągają z dostawą zboża.

Michał Bystrej Brzeźnica koresp.

### Prenumerata prasy radzieckiej na rok 1953

Zamówienia na prenumeratę radzieckich dzienników i czasopism na rok 1953 przyjmują już delegatury „Ruchu”, urzędy i agencje pocztowe, listonosze oraz kolportery społeczni w zakładach pracy i w szkołach. Dla zagwarantowania ciągłości prenumeraty zaleca się zamawianie dzienników i czasopism radzieckich na jak najdłuższe okresy prenumeraty (naj rok lub rok).

Nowy Katalog prasy radzieckiej na r. 1953 zawiera 288 tytułów dzienników i czasopism radzieckich w jęz. rosyjskim z następujących działów: — jęz. rosyjski: 1. Dzienniki i czasopisma Centralne Związku — Dzienniki i czasopisma Republiki Związku — Czasopisma — społeczno-ekonomiczne i społeczno-polityczne — Czasopisma naukowe — Gospodarka narodowa, technika, przemysł, budownictwo, transport — Gospodarka wiejska i leśna, gospodarka rybna, weterynaria — Medycyna, biologia, fizjologia — Literatura piękna, krytyka, sztuka — Kultura, oświata, pedagogika — Czasopisma historyczne, bibliografia, sport — Czasopisma dla dzieci i młodzieży.

Katalog prasy radzieckiej na r. 1953 można otrzymać w placówkach „Ruchu” i Poczty, u kolporterskich społeczników oraz w Biurze Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch”, Warszawa, ul. Koszykowa 31.

### Sprostowanie

W „Nowinach Sportowych” z dn. 8. IX. 1952 r. w notatce pt. „Przerwa w naszym województwie wicła spadocbronowa w Stalowej Woli od dana do udziału” werał się błąd. Za miast nazwiska Kumiłowicza przedwodniczącemu Prezydium PRN w Stalowej Woli powinno być SZUMILO. WICZ, następnie w miejsce nazwiska Genowefa Zarzycka — ma być Jarzobowska.

### RADIO

7.00 Dziennik — 7.20 Muzyka — 7.50 Kalendarz radiowy — 8.00 Aud. dla klas starych — 8.20 Złoty głos Franciszka Schuberta (płyty) — 8.30 Dla przedświat — 11.15 Muzyka i aktualności — 11.45 Głos mają kobiety — 11.57 Sygnał czasu — 12.04 Dziennik — 12.15 „Na swoją nutę” — 12.45 Aud. dla wsi — 13.00 Muzyka (taneczna) — 15.30 Przerwa — 15.30 Aud. dla rodzin świątecznych — 16.00 Dziennik — 17.00 Kwadrans płoszek radzieckich — 17.30 Pogodanka przyrodnicza — 17.40 Menuety i wiersze — 18.00 „Mikrofonem po kraju” — 18.20 Koncert — 19.20 Uczmy się języka rosyjskiego — 19.30 Muzyka taneczna — 19.58 Stan pogody — 20.00 Dziennik — 20.20 Wiadomości sportowe — 20.45 Aud. dla wsi — 21.00 „Wodewil Warszawski”. Zdzisław Godzawy i Wacława Sępnia w wk. artystów teatru „Syrena” w Warszawie, radiofonizacja Antoniego Bohdziewicz — 23.00 Ostatnie wiadomości.

### Oszczędzaj energię elektryczną



W Miesiącu Budowy Stolicy znacznie wzrasta tempo prac przy budowie i odbudowie nowej Warszawy. Z każdym dniem przybywają nowe mieszkania dla świata pracy. Na zdjęciu: Fragment osiedla mieszkaniowego Muranów. WIdok widziany ulicy Nowolipie. CAF — fot. Z. Wdowiński



„zarząd gminnej spółdzielni w Ropczycach nie zamierza nieuległym umocnieniom barier (z szyn kolejowych), znajdujących się na placu targowym? W dniu 26 ub. m. bariera spadając zmiądzzyła nogi jednemu z przechodniów. Trzeba niezwłocznie naprawić barierę. (4597) M. K.

### Uwaga korespondenci

W czwartek 11 września br. o godz. 15-tej w Świątlicy Powiatowej Rady Zgromadzonej w Mielen odbędzie się powiatowa narada korespondentów „Nowiny Rzeszowskiej”.

Ze względu na omówienie ważnych spraw prosimy o niezawodne przybycie.

Zamieszczeni uczestnicy na rady otrzymają zwrot kosztów podróży.

Dział Korespondentów Robotniczych i Chłopskich

### wtorek

9 WRZEŚNIA

JAROSŁAW Pogotowie Ratunkowe: ul. Pomiatowskiego 29 tel. 09.

PRZEWORSK Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejowa 150, tel. 09

DEBICA Pogotowie Ratunkowe: ul. Gawryśka 2, tel. 09

LANCUT Pogotowie Ratunkowe: Plac Sobieskiego 10, tel. 09

### MUZEU

PANSTWOWY OSRODEK MUZEALNY W LANCUTIE: otwarty od godz. 9 do 15-tej

### TEATR

PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: Rodzinka — komedia w 3 aktach i 1. Jurandola — postępek o godz. 19-tej.

### OGLOSZENIA DROBNE

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skrytka 163. R-228

ZGUBIONO legitymację nr E 444 wydaną przez WSK w Rzeszowie na nazwisko Piotrowski Eugeniusz. G-1161

ZGUBIONO przepustkę tymczasową nr 9522 wydaną przez Hutę Stalową Wolę na nazwisko Molsz, Maria. G-1175

ZGUBIONO w Jarosławiu dowód tożsamości nr 0308210 nazwisko Waszczyk Jan wystawiony przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych. Kraków. G-1176

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez Hutę Stalową Wolę nr 5475 na nazwisko Skomro Piotr. G-1177

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez Hutę Stalową Wolę nr 8684 na nazwisko Opela Edward. G-1178

SRRADIONO pokwitowanie odbioru ankiet, potwierdzenie obywatelstwa wydane przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Debica na nazwisko Cwanek Władysław. G-1179

## Wiadomości Sportowe

### Mistrzostwa sportowe wsi

KRAKÓW. W drugim dniu Ogólnopolskich Mistrzostw Sportowych Wsi rozegrano szereg dalszych finałów w konkurencjach lekkoatletycznych oraz czwarte i piąte spotkanie w siatkówce mężczyzn i kobiet.

Poziom poszczególnych konkurencji lekkoatletycznych młodzi sportowcy wzięli udział w systematycznych posze powaniach sportowców wsielskich o ich wielkiej ambicji i woli zwycięstwa. M. in. ZAMORSKI (Rzeszów) prowadzący w biegu na 800 m przez pierwsze okrążenie, zgubił pantofel i ukończył bieg bosy, zajmując trzecie miejsce.

Poziom siatkówki męskiej wykazał również znaczny postęp sportowców wsielskich. W rozegranych dotychczas spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Kielce — Koszalin 2:0.

### Rzeszów zajął pierwsze

W radocym dniu ogólnopolskich dożynek w Krakowie odbyło się uroczyste zakończenie II Ogólnopolskich Mistrzostw Sportowych Wsi. Na uroczystości przybył wicepremier Chęłchowski, który przez kazał sportowcom wsielskim serdeczne pozdrowienia od Prezydenta Bolesława Bieruta.

W przemówieniu do młodzieży wsielskiej wicepremier Chęłchowski stwierdził, że Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej daje młodzieży polskiej pełne prawa rozwoju tak w zakresie nauki jak i fizycznej, a młodzi korzystają z tych praw

Katowice i Kielce 2:1. Katowice I — Koszalin 2:0. Katowice II Rzeszów 2:0. Łódź — Rzeszów 2:0. Łódź — Katowice II 2:0.

W poszczególnych konkurencjach lekkoatletycznych zwyciężyli:

MĘZCZYŹNI — 200 m — Kuźniarski (Łódź) 23,1. 800 m — Praske (Katowice) 2,02,1. 1500 m — Ratajczak (Poznań) 6,42. 5000 m — Kwiatkowski (Bydgoszcz) 37,77. kula — Rogoziński (Poznań) 12,23. KOBIECY — kula — Krogulecka (Rzeszów) 9,32. dysk — Goryl (Kraków) 28,30. tor przeszkód — Gustof (Kraków) 42,8.

KRAKÓW. W trzecim dniu Ogólnopolskich Mistrzostw Sportowych Wsi rozegrano finały w siatkówce oraz kilka finałów w

### miejsce na II Ogólnopolskich Mistrzostwach Wsi

osiąga coraz lepsze wyniki we wszystkich dziedzinach życia i staje się z każdym dniem lepiej przygotowana do pracy nad realizacją wielkich zadań pokojowego budownictwa i do obrony niepodległości kraju.

W trzecim dniu zawodów zwyciężyli:

1500 m — 1) Rudnicki (Bydg.) — 4,24,2; 5000 m — 1) Mazur (Kat.) — 16,5; 1000 m — 1) Kałucki (Lub.) — 73,98; tor przeszkód — 1) Luch (Poz.) — 58,8; sztafeta 4 x 100 m — 1) Poznań — 45,5.

konkurencjach lekkoatletycznych.

W siatkówce męskiej pierwsze miejsce zdobyła Łódź przed Katowicami I i Kielcami, w siatkówce kobiet: 1) Kraków, 2) Rzeszów, 3) Gdańsk.

W konkurencjach lekkoatletycznych zwyciężyli:

Kobiety: Granat — 1) Starzyńska (Bydgoszcz) — 46,30. 5000 m — 1) Krogulecka (Rzeszów) — 4,92. bieg na 200 m — 1) Chrobok (Katowice) — 28,9. 800 m — 1) Biegun (Kraków) — 2,40,0. skok wzwyż — 1) Kunysz (Rzeszów) — 133.

Mężczyźni: 5000 m — 1) Lizak (Rzeszów) — 16,23,2. trójskok — 1) Kaut (Olsztyn) — 12,74.

### sztafeta olimpijska

Poznań — 3,34,6;

### KOBIECY:

tor przeszkód — 1) Faber (Krak.) — 43,4; sztafeta 4 x 100 m — 1) Rzeszów — 55,0.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął RZESZÓW — 30 pkt przed Katowicami — 28, Poznaniem — 27, Krakowem — 25, Łodzią — 25 i Bydgoszczą — 24 pkt.

W konkurencjach lekkoatletycznych zwyciężył Poznań — 338, Katowicami — 301 i Rzeszowem.



# Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

W pierwszym spotkaniu nasza kobieca reprezentacja pokonała reprezentację CSR 3:0 (15:8, 15:8, 15:6), a w drugim Polacy przegrali z wicemistrzem świata 0:3 (8:15, 8:15, 10:15).

Grę na bardzo wysokim poziomie zademonstrowali w spotkaniu mężczyźni czechosłowacy wicemistrzowie świata.

„WYBUDUJEMY NOWE STADIONY I BOISKA SPORTOWE. ZAPEWNIAMY MILIONOM CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT SPRZĘT SPORTOWY, POLEPSZYMY OPIEKĘ NAD SPORTEM I KULTURĄ FIZYCZNĄ”.

(Z programu Frontu Narodowego).



Słowa te zawarte w programie Wyborczym Frontu Narodowego najdobitniej świadczą o wielkiej trosce jaką partia i rząd Polski Ludowej o naszą socjalistyczną kulturę fizyczną. A, mamy w tej dziedzinie poważne osiągnięcia. Weźmy np. pod uwagę nasze województwo, w którym istnieje już ponad 700 ludowych zespołów sportowych, które wiele pracy włożyły i w dalszym ciągu wnikają w dzieło przebudowy wsi. Na wiejskich stadionach i boiskach sportowych ćwiczy coraz więcej dziewcząt i chłopców, osiągając nieraz wspaniałe wyniki.

Odpowiednia opieka stwarza coraz to lepsze warunki rozwoju wychowania fizycznego wśród młodzieży naszej wsi, która jest niewątpliwie źródłem talentów naszego sportu. A nazwiska Heleny Kroguleckiej ze Soniny, Łiszaka z LZS Żurawica, kunyszówny z Zamorskiego i wiele, wiele innych świadczą o podnoszeniu się poziomu sportu wiejskiego.



Dażąc do jak najszerzego rozwoju sportu na wsi do zwiększenia ludowych zespołów sportowych i pominięcia poziomu ich pracy, Główny Komitet Kultury Fizycznej urządził liczne kursy dla instruktorów wychowania fizycznego, którzy zasilają szeregi LZS-ów.



Młodzież nasza otrzymuje różnorodny sprzęt sportowy



Dużo uwagi do wychowania fizycznego i sportu przywiązuje się w naszych szkołach. Znaczną część ucieleśnia posiada już odznaki BPSO i SPO. Na wychowanie fizyczne w szkołach kładzie się obecnie duży nacisk, pragnąc przygotować ludzi zdrowych i zdolnych do pracy i obrony.

## Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska-NRD 177:137

**WARSZAWA.** Na nowowbudowanym w Cynie Złotym stadionie warezawskiej Spółni odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne związkowe zreszei sportowych oraz międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska - NRD.

W imieniu Stołecznej Rady Narodowej zawodników powitał dr Pachó, życząc im uzyskania jak najlepszych wyników. Następnie przemówił kierownik reprezentacji NRD.

W pierwszym dniu międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Polska - NRD największe zainteresowanie wzbudził bieg 5000 m. Na starcie biegu, który odbywał się w ramach lekkoatletycznych mistrzostw związkw zawodowych stanęło 20 zawodników.

W barwach Polski startowali Graj i Krzyszkowiak a w barwach NRD Braun i Woller. Polacy pobiegli bardzo dobrze i prowadzili na zmianę od startu do mety zajęli zwycięstwo dwa pierwsze miejsca. Zwyciężył w bardzo dobrym czasie Graj - 14:41,0 przed Krzyszkowiakiem - 14:41,6. Czas Krzyszkowiaka jest jego rekordem z Schar, który przekazał polskim sportowcom serdeczne po zdrowianiu od ciężkiej robotniczej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Po wciągnięciu na maszt flag państwowych Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz czerwonej flagi robotniczej - przedeflowali il przed trybunami we wspólnej szeregach reprezentacji Polski i NRD oraz reprezentacji wszystkich związkwych zreszei sportowych.

Reford NRD ustanowił w tym biegu Braun - 14:48,8.

Bardzo ciekawy przebieg miał również bieg 100 m kobiet. Zwyciężyła juniorka Lerczkówna - 12,7 przed Ilwiczka 12,7. Zawodniczki NRD uzyskały po 13,1.

Na uwagę zasługuje również wynik Macha, który na słabej

bieżni uzyskał w biegu na 400 m 48,8, zwyciężając Braucha (NRD) - 49,6.

**WYNIKI TECHNICZNE PIERWSZEGO DNIA MECZU:**  
**KOBIECY** - 100 m - 1) Ler czakówna (Polska) 12,7, 2) Ilwiczka (Polska) 12,7, 3) Preblich (NRD) 13,1, 4) Konier (NRD) 13,1, 5) Preisa (NRD) 14,6, 2) Elbeshausen (NRD) 14,6, 3) Janiszewska (Polska) 14,1, 4) Herdówna (Polska) 14,1.

**kula** - 1) Bregulanka (Polska) 12,66, 2) Serkiz (Polska) 12,51, 3) Niemann (NRD) 12,30 4) Kłitach (NRD) 11,10.

**MEZCZYZNI** - 100 m 1) Kłiszka (Polska) 11,0, 2) Schults (NRD) 11,1, 3) Sławczyk (Polska) 11,1, 4) Westphal (NRD) 11,2.

**110 m ppl.** - 1) Schenk (NRD) 15,4, 2) Kardas (Polska) 15,8, 3) Bugala (Polska) 15,8, 4) Smolnyski (NRD) 16,4.

**trójskok** - 1) Weinberg (Polska) 14,60, 2) Kowal (Polska) 14,21, 3) Fischer (NRD) 12,70, 4) Müller (NRD) 11,30, 5000 m - 1) Graj (Polska) 14,41,0, 2) Krzyszkowiak (Polska) 14,41,6, 3) Braun (NRD) 14,48,8, 4) Woeller (NRD) 15,11,2.

**oszczep** - 1) Sidlo (Polska) 64,48, 2) Radziwonowicz (Polska) 63,48, 3) Kroeniger (NRD) 56,65, 4) Schmidt (NRD) 53,94.

**400 m** - 1) Mach (Polska) 48,8, 2) Brauch (NRD) 49,6, 3) Werblinski (Polska) 50,0, 4) Basalak (NRD) 50,9.

W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych Polska - NRD reprezentanci Polski na 10 rozegranych konkurencjach zwyciężyli w 8.

Drugi dzień zawodów przyniósł szereg niespodzianek w postaci nieoczekiwanych zwycięstw naszych zawodników. W konkurencjach kobiecych Polki odniosły podwójne zwycięstwa: w biegu na 200 m i w oszczepie. W rzucie oszczepem zwyciężyła niespodziewanie Dobrzycka wynikiem 43,04 przed rekordzistką Polski Cłachówną 42,12.

W konkurencjach męskich do największej niespodzianki doszło w biegu na 400 m ppl. Od startu prowadzili dwaj reprezentan-

ci NRD, jednak na ostatnich metrach zaatakował ich młody Makomaski i już na łasnie wyprzedził Schoiza. (obaj w jednakowym czasie 55,6).

Reprezentanci NRD odnieśli zwycięstwa jedynie w skoku wzwyż, w którym Meier uzyskał wysokość 185 przed Lewandem skian również 185 oraz w biegu na 10 tys. m. W konkurencjach te nie startował chory Szwarzgól. Braun (NRD) na ostatnim okrężeniu rozpoczął peleny finisz i wygrał z dużą różnicą przed Chomiczewskim i Olesieńskim w czasie 31:47,2.

**WYNIKI:**  
**MEZCZYZNI** - 400 m ppl. 1) Makomaski (P.) - 55,6, 2) Scholz (NRD) - 55,6, 3) Fischer (NRD) - 55,9, 4) Puzio (P.) - 56,4; 800 m - 1) Korban (P.) - 1,54,6, 2) Potrzebowski (P.) - 1,54,7, 3) Donath (NRD) - 1,55,1, 4) Voss (NRD) - 1,56,8; 200 m - 1) Kiszka (P.) - 11,0, 2) Schults (NRD) - 11,1, 3) Mach (P.) - 11,2, 4) Lati (NRD) - 11,2; 400 m - 1) Hermann (NRD) - 3,56,6, 2) Potrzebowski (P.) - 3,56,6; 1500 m - 1) Hermann (NRD) - 3,56,6, 2) Potrzebowski (P.) - 3,56,6; 3000 m z przeszkodami - 1) Chromik (P.) - 9,24,8, 2) Luepfer (NRD) - 9,26,2; 4 x 400 m - 1) Polska - 3,19,8, 2) NRD - 3,20,0; 4 x 100 m - NRD - 42,6 (drużyna polska - zdyskwalifikowana);

### Ostatni dzień zawodów

Trzeci, ostatni dzień zawodów stał pod znakiem zwycięstwa reprezentantów NRD. Z 11 konkurencji tylko 3 zakończyły się sukcesem naszych zawodników. W konkurencjach męskich zawiedli Łomowski i kula. Wazny w skoku o tyczce oraz Potrzebowski w biegu na 1500 m. Zajęli oni drugie miejsce, uzyskując słabe wyniki.

W sztafecie 4 x 400 m młodozłych zmian Polacy odnieśli zwycięstwo dzięki doskonałemu biegowi Werblinskiemu na przeciwie zmianie. Obie sztafety polskie 4 x 100 m zostały zdyskwalifikowane za przekroczenie toru, przy czym sztafeta męska była pierwsza na mecie.

W soku o tyczce Baltzer ustanowił rekord NRD wynikiem 4 m. W biegu na 1500 m rekordzista NRD Hermann wygrał pewnie, wyprzedzając na przedostatniej prostej obu Polaków.

**Konkurencje męskie:**  
**Kula** - 1) Schmidt (NRD) - 15,50, 2) Łomowski (P.) - 15,11.

**młot** - 1) Masłowski (P.) - 50,28, 2) Kraus (NRD) - 46,78, 3) Zieleniński (P.) - 44,63, 4) Rother (NRD) - 43,95; **skok w dal** - 1) Grabowski (P.) - 713, 2) Iwanski (P.) - 705, 3) Kev (NRD) - 698, 4) Ihlenfeld (NRD) - 693; **dysk** - 1) Łomowski (P.) - 44,41, 2) Chojnacki (P.) - 42,50 3) Schmidt (NRD) - 41,26, 4) Rother (NRD) - 36,06; **skok wzwyż** - 1) Meier (NRD) - 185, 2) Lewandowski (P.) - 185, 3) Skupny (P.) - 180, 4) Richter (NRD) - 180; 10000 m - 1) Braun (NRD) - 31,47,2, 2) Chomiczewska (P.) - 31,55,4, 3) Olesieński (P.) - 32,00,2, 4) Woeller (NRD) - 32,10,6;

**KOBIECY** - 200 m - 1) Szwałkowska (P.) - 25,5, 2) Minnicka (P.) - 25,6, 3) Anders (NRD) - 25,8, 4) Koec-kritz (NRD) - 26,0; **oszczep** - 1) Dobrzycka (P.) - 43,04, 2) Cłachówna (P.) - 42,12, 3) Eisenkolb (NRD) - 37,80, 4) Hoffmeister (NRD) - 37,31.

### Ostatni dzień zawodów

Trzeci, ostatni dzień zawodów stał pod znakiem zwycięstwa reprezentantów NRD. Z 11 konkurencji tylko 3 zakończyły się sukcesem naszych zawodników. W konkurencjach męskich zawiedli Łomowski i kula. Wazny w skoku o tyczce oraz Potrzebowski w biegu na 1500 m. Zajęli oni drugie miejsce, uzyskując słabe wyniki.

W sztafecie 4 x 400 m młodozłych zmian Polacy odnieśli zwycięstwo dzięki doskonałemu biegowi Werblinskiemu na przeciwie zmianie. Obie sztafety polskie 4 x 100 m zostały zdyskwalifikowane za przekroczenie toru, przy czym sztafeta męska była pierwsza na mecie.

W soku o tyczce Baltzer ustanowił rekord NRD wynikiem 4 m. W biegu na 1500 m rekordzista NRD Hermann wygrał pewnie, wyprzedzając na przedostatniej prostej obu Polaków.

**Konkurencje męskie:**  
**Kula** - 1) Schmidt (NRD) - 15,50, 2) Łomowski (P.) - 15,11.

### Mistrzostwa lekkoatletyczne CRZZ

W finale toru przeszkód kobiet najlepszy czas uzyskała Zawadzka (Budowlani) - 41,8, zajmując pierwsze miejsce przed Sudkowską (Budowlani) - 42,2. W torze przeszkód mężczyzna tytuł mistrza zdobył Iwanluk (Budowlani) - 50,9, wyprzedzając Hruglika (Spółnia) - 52,0.

W pozostałych konkurencjach, a szczególnie w finale skoku wzwyż kobiet uzyskano słabe wyniki.

**MEZCZYZNI - finały:** 100 m 1) Budziński (Ognio) - 11,2, 2) Szczepny (Spółnia) - 11,3.

**110 m ppl.** - 1) Wilczek (Unia) 15,9, 2) Tulecki (Wiók.) - 16,0.

**Skok w dal** - 1) Gawkowski (Rolejarz) - 6,47, 2) Sporny (Stal) - 6,34.

**400 m** - 1) Mach (Bud.) - 48,8, 2) Graika (Gw.) - 50,5, 5000 m - 1) Plonka (Wi.) - 15,04,0, 2) Lawicki (Hol.) - 15,10,8.

**Oszczep** - 1) Sidlo (Sp.) - 64,48, 2) Radziwonowicz (Ogn.) - 63,48,3.

**100 m** - 1) Kiszka (U) - 11,0, 2) Budziński - 11,2.

**110 m ppl.** - 1) Wilczek (U) - 15,9, 2) Tulecki (Wi.) - 16,0.

**400 m ppl.** - 1) Makomaski (Ogn.) - 55,6, 2) Hasprycki (Sp.) - 57,0.

**800 m** - 1) Korban (Sp.) - 1,54,6, 2) Bardecki (Sp.) - 1,57,1.

**200 m** - 1) Kiszka (U) - 22,0, 2) Mach (Bud.) - 22,0.

**Dysk** - 1) Chojnacki (Hol.) - 42,90, 2) Praek (Gw.) - 38,61.

**Skok wzwyż** - 1) Skupny (Hol.) - 180, 2) Piotrowski (Sp.) - 175.

**KOBIECY: finały** - 100 m 1) Boclan (Budowlani) - 12,7, 2) Dalkowska (Ognio) - 12,9.

**Kula** - 1) Hrysińska (Spółnia) - 11,79, 2) Konikówna (Rolejarz) - 11,28.

**400 m** - 1) Piwowarówna (St.) - 1,01,7, 2) Zarycka (Og.) - 1,02,8.

**Kula** - 1) Bregulanka (St.) - 12,68, 2) Serkiz (Wi.) - 12,59.

**Granat** - 1) Konikówna (Hol.) - 39,72, 2) Sidoradzka - 38,45.

**Skok wzwyż** - 1) Tomian (Bud.) - 146, 2) Mitan (Wi.) - 141.

### I Liga

Budowlani Chorzów - Unia Chorzów 0:4 (0:0).

Budowlani Gdańsk - Ognio Kraków 5:0 (2:0).

Kolejarz Poznań - Kolejarz Warszawa 2:0 (1:0).

OWKS Kraków - Gwardia Kraków 2:2 (2:2).

CWKS - Wióklnarz Łódź 5:1 (3:1).

Górniki Radlin - Ognio Bytom 1:2 (1:2).

### II Liga

#### Grupa IV

OWKS Lublin - Gwardia Helce 2:0 (1:0).

Ognio Częstochowa - Gwardia Lublin 2:4 (1:2).

Ognio Tarnów - Wióklnarz Chelmek 5:0 (1:0).

### TABELA

Wióklnarz Kr.	15	25	39:12
Ognio Tarn.	15	20	22:11
Gw. Lublin	16	18	23:26
Gw. Kielec	16	18	24:19
Wiók. Krosno	14	15	25:18
Wi. Chelmek	16	14	22:35
Bud. Przem.	15	13	18:22
OWKS Lublin	14	11	18:16
Stal N. Huta	15	11	19:34
Ogn. Czest.	16	9	19:33

# Półfinały Polski w szczypiórniaku na stadionie Spójni Przeworsk

Jednolity kalendarz imprez sportowych GKKF przewidywał rozegranie w dniach 5, 6 i 7 bm. półfinałów w szczypiórniaku. Półfinały przeprowadzono w 8-ciu grupach w różnych miastach Polski, przy czym każda taka grupa liczyła 4 mistrzów wojewódzkich.

Organizatorem półfinałów III grupy była Spójnia z Przeworska, która zawiadomiła po zostale drużyny o miejscu rozgrywek. W poniedziałek, tj. 1 września mistrz województwa wrocławskiego — Budowlani Jelenia Góra potwierdził telefonicznie otrzymane zawiadomienia i sfinalizował swój przyjazd w piątek, tj. 5. 9. br rano. Mistrz województwa białostockiego zupełnie nie odpowiedział, a mistrz Warszawy AZS — AWF postąpił jak Budowlani Jelenia Góra z tą różnicą że nie tylko przesyłał telegram, ale zaraz w ślad za nim, w oznaczonym terminie, stawiał się w Przeworsku. Niestety nie uważały za właściwe postąpić w ten sposób pozostałe drużyny.

Zlekceważenie półfinałowych rozgrywek przez Budowlanych i mistrza Białegostoku, zasługują na jak najszybsze napiętkowanie. Bo rozważmy tylko, jakie szkody przyniósł organizatorom brak zdyscyplinowania, wymienionych drużyn. Po pierwsze fiasko propagandowe. Zdajemy sobie sprawę, że szczypiórniak jest w naszym województwie dyscypliną mało popularną, a niewątpliwie półfinały o mistrzostwo Polski epu popularowałyby ten sport. Po drugie, narzucono organizatorom na poważne koszty.

Zajawca należy, że zawody w Przeworsku nie spełniły swego zadania, lecz z naciskiem podkreślamy, że nie z winy organizatorów, którzy uczynili wszystko, by ta impreza sportowa udała się — lecz z winy niestawienia się budowlanych Jelenia Góra oraz mistrza województwa białostockiego. Dlatego zwracamy się do sekcji piłki ręcznej GKKF o przeprowadzenie dochodzeń w tej sprawie i wy-

ciągnięcie surowych konsekwencji wobec wymienianych drużyn.

## AZS — AWF WARSZAWA — SPOJNIA (PRZEWORSK) 14:4 (6:1)

Tak więc odbyło się tylko jedno spotkanie pomiędzy AZS — AWF Warszawa a Spójnią z Przeworska. Zasłużonej wysiłku zwycięstwo odnieśli goście w stosunku 14:4 (6:1). Bramki dla nich zdobyli: Suski 6, Zukowski i Regula po 3, oraz Rozwadowski i Chroszcz po 1. Dla gospodarzy Kostrz i Szozda po 1 i Michałik 2.

W drużynie gość grało dwóch reprezentantów Polski: Chroszcz oraz Młodzikowski. Drużyna warszawska za prezentowała dobry poziom, taktykę, technikę i szybkość. Dobrze spisali się bramkarz Spójni Przeworsk Bebenek, który uchronił swą drużynę od większej przegranej. Sędziował Głogowski z Katowic.

Na prośbę organizatorów sympatyczna drużyna akademików pozostała jeszcze dzień dzień, by rozegrać tym razem towarzyskie spotkanie ze Spójnią. W drugim dniu gra była bardziej wyrównana i spotkania po żywych obustronnych atakach zakończyły się wynikiem 15:7 (10:1) dla gości. Jak więc widać z wyniku, gospodarze po przerwie byli równorzędni przeciwnikom, a nawet drugą połowę rozstrzygnięli na swoją korzyść w stosunku 6:5. Bramki zdobyli dla gości — Weis 4, Suski i Zukowski po 3, Regula 2 oraz Bączkowski i Rozwadowski po 1, dla Spójni — Mróz, Kostrz i Szozda po 2 oraz Jurkiewicz 1.

Sędziował Piasecki z Katowic. T. Tyrowicz

## Praga — Warszawa 6:3 w tenisie

W ostatnim dniu międzynarodowego meczu tenisowego Praga — Warszawa Javorski (Praga) pokonał Radzija 6:3, 11:9, Słojan (Praga) uległ Piątkowi 4:6, 3:6.



## GWKS traci punkt na własnym boisku

### GWKS Rzeszów — Spójnia Jarosław 2:2 (2:2)

W dniu wczorajszym GWKS nieoczekiwanie przegrał w sieci ze Spójnią Jarosław. I znówu tak, jak w zeszłym tygodniu GWKS może mówić o dużej dobie szczęścia, gdyż wyniki remisowy był dla wojewódzkich raczej szkodliwy. Przeważili oni bowiem już po 15 minutach 2:0, lecz na tym koniec. Osiadł na ławce i dopiero u trina kolejnych dwóch bramek obudził wojewódzkich. Najlepszą linią w GWKS-ie była tym razem obrona, wzmoczona po połowie, kiedy to ataki Spójni szalały w kierunku bramki. Jedną z tych trafień w porządku i druga stała się łupem Mostera.

Bramki zdobył Piwarczyk i Schneider dla GWKS-u, oraz Kudlak dwie dla Spójni. Sędziował bramstronnie, krótko trzymając zawodników obu drużyn Jachow z Przemyśla.

W sumie mecz był bardzo ciekawy, były, lecz przynajmniej obiektywne, że wolekowi zawodnicy, mogli się grać trochę lepiej. Wydało się nam na podstawie obserwacji dwóch ostatnich spotkań GWKS-u, a to i Kolejarzom w Przemyślu i wczoraj ze Spójnią, że wolekowi są trochę przemęczeni.

Kiedy po przerwie napór Spójni nie zmalał — a przeciwnie różni z każdą minutą.

### Ogniwko Rzeszów — Kolejarz Przemyśl 1:2 (0:2)

Rewanżowe spotkanie tych drużyn zakończyło się niespodziewanym lecz zupełnie zasłużonym zwycięstwem gości. Tak słabo grającego Ogniwka już dawno nie widzieliśmy.

Począwszy od Łączki wszyscy zawodnicy nie stawali na wysokości zadania i dawali się obrwać przez młodych i szybkich zawodników Kolejarza. Atak Ogniwka był najlepszą linią drużyny, a 4 groźne strzały oddane na bramkę przeciwnika w ciągu 90 minut, najlepiej świadczy o jego nieudolności napadu.

Nawet dobra szybka defensywa miała dużo zły efekt me-

mentów (brak Rosola dał się odczuć).

W przeciwieństwie do słabego Ogniwka, Kolejarz wypadł bardzo dobrze szczególnie do przerwy. Atak Kolejarza zasilił piłkami przez pomoc, przez prowadził raz po raz składowe akcje ofensywne, z których zdobył dwie bramki. Przebieg gry jest ciekawy tylko w pierwszej połowie, gdyż po zmianie pół gra staje się nudna, ze względu na defensywne nastawienie się Kolejarza i nieskuteczne ataki gospodarzy. Już w drugiej minucie gry, Kolejarz uzyskuje prowadzenie ze strzału Dworadzkiego. Kontratak Ogniwka

kończy się ostrym strzałem Plecionki, wylitym w pole przez Koczapskiego. Od tej chwili przewagę uzyskuje Kolejarz, nie oddając jej do końca pierwszej połowy.

W 27 minucie Bomersbach, dalekim strzałem zdobywa drugą bramkę dla Kolejarza.

Po przerwie gra jest mało ciekawa, bo Kolejarz ogranicza się jedynie do wypadków, a Ogniwko mimo dużej przewagi, nie potrafiło rozstrzygnąć spotkania na swoją korzyść. Jedyną bramkę w tym okresie dla Ogniwka zdobył w ostatniej minucie gry Plecionka. Sędziował dobrze ob. Jabłoński.

### Górniki Gliniki — Stal Rzeszów 4:1 (0:0)

GORLICE (tel. wł.). Drużyna swego dogość grała dobrze zwłaszcza w drugiej części meczu, w której uzyskała aż 4 bramki. Do przerwy Telega szagrę na obronę, a Kulandę w napadzie. Ten plan wazy zawodnik wykonał się najlepiej ze swego zadania na powyższych obroch. W pierwszej połowie gra była równoważna, a obie drużyny zamierwały kilka okazji pod bramkami.

Po zmianie stron już w 1 minucie Stal prowadziła 1:0 za strzału Dauchewicza, ale było to, jak się później okazało, ledwa w tym meczu bramka gościa. Mniej więcej od 9 minuty do głosu dochodzi gospodarz i przeważa już do końca spotkania. Pierwszą bramką dla Górnika zdobył w 21 minucie Płuchalski. W 34 min. zdobył drugą raz karny na bramkę Lubkowskiego, a Kulandę zdobywa 3 punkty dla swych barw. W 27 min. Totus po ładnej akcji całego zespołu podważa wynik na St. Ten mecz za wodnik w 38 min. zdobywa 4 bramki, ustalając wynik dnia.

W. Jachow

### TABELA KLASY I

GWKS	9	16:2	21:7
Ogniwko Rz.	9	9:9	16:11
Spójnia Jar.	9	8:10	21:20
Stal Rz.	9	8:10	15:19
Górniki GI.	8	6:12	12:20
Kol. Przemy.	8	5:11	10:18

## Pierwsza w naszym województwie wieża spadochronowa w Stalowej Woli oddana do użytku

Na otwarcie pierwszej w naszym województwie wieży spadochronowej w Stalowej Woli przybyły niezliczone tłumy mieszkańców tego miasta. Na otwarcie przybyła również młodzież miejscowych szkół, Junacy Powiatowej Organizacji „Służba Polsce”, przewodniczący przesy huty „Stalowa Wola”.

Po odegraniu hymnu narodowego rozpoczęło się oficjalne uroczystości. Przeciętka wstęgi dokonał przewodniczący Prezydium PRN tow. Kulandę. Referat na temat: Tygodnia Ligi Lotniczej wygłosił ob. Przepióra z Zarządu Wojewódzkiego LL w Rzeszowie.

Z ramienia komitetu budowy wieży spadochronowej zabral głos inż. Lastowski, który w serdecznych słowach podziękował brygadzie montażowej oraz społeczeństwu Stalowej

Woli, którzy wspólnym wysiłkiem przyczynili się do ukończenia wieży spadochronowej.

Następnie na scenę wstąpiły trzy kobiety — członkinie miejscowego koła LL: Emilia Głah, Czermińska oraz Genowefa Zarzycka uczennice Liceum Wychowawczy przed szkołą.

Wkrótce jedna po drugiej wykladowały na zewnątrz otulającym przyglądającej się publiczności.

Na zakończenie uroczystości odbyły się występy artystyczne z udziałem zespołów wokalnych i tanecznych. Z radością i dumą wstąpił mieszkaniec Stalowej Woli z uroczystości otwarcia pierwszej woli, rzecznik wieży spadochronowej, inż. Lastowski, który przed otwarciem tego obiektu sportowego jest ich wspólnym dziełem.

Wala Preneta

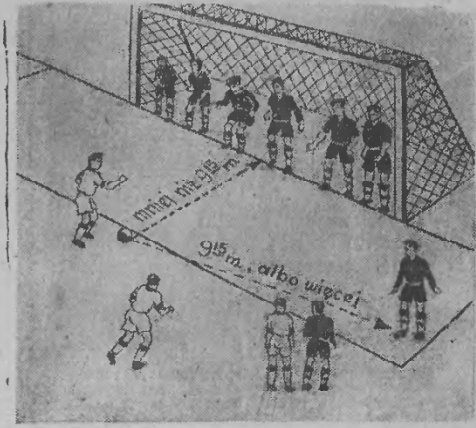
**Józef Strzelecki**  
Członek Kolegium Sędziów Sekcji Piłki Nożnej — WKKF Rzeszów

**Szukamy sędziów piłkarskich (IV)**

### RZUTY WOLNE

Kiedy na boisku znajdują się obie drużyny przygotowano do rozpoczęcia zawodów, po wstępnych czynnościach, które omówione zostaną w następujących artykułach, sędzia daje gwizdkiem sygnał do rozpoczęcia zawodów.

Ustawienie się drużyny rozpoczynającej grę jest dowolne w obrębie zajmowanej przez nią połowy boiska. Normalnie ustawiają się drużyny w podobny sposób jak na ryunku zamieszczonym w odcinku III. Nie znaczy to, że nie wolno drużynie np. ustawić się w 9 zawodników w obrębie pola karnego czy bramkowego a dwóch rozpoczynających grę. Poza tym, że wyglądałoby to „dziwno”, nie miałyby żadnego wpływu na dalszy bieg gry. Do rozpoczęcia gry musi piłka



była ustawiona w punkcie oznaczającym środek boiska, a zawodnicy drużyny przeciwnej muszą znajdować się o 9,15 m. od piłki. Odległość ta jest w tym celu oznaczona kołem środkowym. Grę rozpoczyna kopnięcie piłki (zagraniem piłki) przez za wodnika drużyny rozpoczynającej w kierunku połowy boiska przeciwnika, a nie sygnał dany przez sędziego. A więc przypominamy jeszcze raz: sędzia daje sygnał do rozpoczęcia zawodów, a kopnięcie piłki jest momentem rozpoczynającym grę. Czas gry mierzy sędzia od chwili przepięsowego wy konania „zaczepa gry”.

Dopiero w chwili przepięsowego zagrania piłki, mogą zawodnicy drużyny przeciwnej przekroczyć linię koła środkowego, celem wzięcia udziału w grze. Z chwilą rozpoczęcia zawodów, w czasie gry, dopuszczają się zawodnicy wielu przekroczeń przepisów gry w piłkę nożną, które wymagają interwencji sędziego prowadzącego zawody.

Przekroczenia te z największą lub większą wagą są karane odpowiednimi rzutami, które nazywamy: rzutami wolnymi, pośrednimi lub bezpośrednimi. Jak sama nazwa tych rzutów wskazuje, rzuty wolne pośrednie będą takimi, z których bramka może być pośrednio zdobyta i rzuty wolne bezpośrednie, z których bramka może zostać zdobyta bezpośrednio.

Pośrednie zdobycie bramki oznacza, że oprócz wykonującego ten rzut, musi jeszcze drugi zawodnik, objęty tym czy towarzyszy czy przeciwnik, dotknąć lub zagrać piłkę, zanim ta znajdzie się w bramce. W wyniku zaś rzutu wolnego bezpośredniego może wykonywujący rzut zdobyć bramkę bezpośrednio z tego rzutu, lecz tylko na przeciwniku. Na przeciwniku znaczy to, że wykonując rzut wolny bezpośredni w kierunku własnej bramki, np. celem podania bramkarzowi, lecz ten nie uchwycił i piłka wpadła do bramki, przez nikogo nie dotkniętą, nie może być bramka uznana, ponieważ byłaby to zdobyta bramka na własnej drużynie, a nie na przeciwniku. Interpretacja ta pokrywa się z duchem przepisów, które nie zezwalają na ukaranie drużyny niezawinającej. Zauważa bowiem drużyna przeciwna poważnie, że co zostało podyktowany rzut wolny bezpośredni. Wykonanie tego rzutu nie może przynieść krzywdy drużynie niezawinającej.

Podczas wykonywania rzutów wolnych, wszyscy zawodnicy drużyny przeciwnej muszą oddalić się od piłki o 9,15 m. celem umożliwienia swobodnego wykonania rzutu. O ile rzut wolny pośredni jest wykonywany z odległości bliższej od bramki aniżeli 9,15m, wolno zawodnikom drużyny broniącej zająć miejsca na linii bramkowej.

Rzut jest wykonany z chwili kopnięcia piłki na odległość jej obwodu. Ponieważ powiedzieliśmy, że obwód piłki dopuszczalny jest w granicach od 68 do 71 cm, przyjmujemy okrągło odległość 70 cm jako wystarczającą na przejście piłki z miejsca zagrania aby rzut uznać za wykonany. Tutaj należy dodać, że do przepięsowego wykonania rzutu musi

zastąpić jeszcze jeden warunek, a mianowicie piłka (odległość 70 cm od miejsca zagrania) musi przejść w obrębie boiska, w przeciwnym wypadku rzut musi być powtórzony. Zdarza się podczas wykonywania rzutów z rogu, że piłka zagrana z linii bramkowej nim przejdzie 70 cm w obrębie boiska, wychodzi na aut bramkowy. Rzut taki wymaga powtórzenia go. Tak samo powtarzamy rzut wykonywany z linii bocznej boiska.

Jeśli przekroczenie któregoś zawodnika nastąpiło na linii bocznej boiska, rzut wolny z linii bocznej musi być wykonany z miejsca przekroczenia z tym zastrzeżeniem, że piłka musi przejść w obrębie boiska 70 cm, aby rzut uznać za przepięsowo wykonany. Spokojnie na zawodach zagrania rzutów wolnych pośrednich w ten sposób, że jeden z zawodników ledwo dotknął piłki a drugi ją silnie kopie, są nieprzepięsowe i winne być powtórzone.

Użyliśmy dotychczas następujących terminów: piłka jest w grze od chwili gwizdka sędziego, rozpoczęcie zawodów liczy sędzia od czasu przepięsowego zagrania piłki a nie od chwili sygnału, zawodnicy popełniają przekroczenia w czasie gry i rzut jest wykonywany z chwilą przepięsowego zagrania piłki.

„Ponieważ każdy z tych terminów ma swoje uzasadnienie, omówimy je z osobna, gdyż może ktoś zapytać: „o jakiego momentu jest piłka w grze, czy od chwili gwizdka sędziego, czy od chwili wykonania rzutu?”.

Powiedzieliśmy, że przy rozpoczęciu zawodów, przepięsowo wykonanie „zaczepa gry” jest momentem, od którego mierzymy czas gry. Może się jednak zdarzyć wypadek niesubordynacji zawodnika w czasie między gwizdkiem sędziego a wykonaniem rzutu. Ze względu wychowawczych ustosunkowaniem się do takiego zawodnika, jakby dany zawodnik popełnił przewinienie w czasie gry (np. za złamanie przepisów przeciwnika, usunięciem od dalszej gry bez prawa zastępstwa). Za takie samo przewinienie przed gwizdkiem sędziego do rozpoczęcia zawodów, usuwamy danego zawodnika od gry, ma prawo jednak jego drużyna uzupełnić się innym zawodnikiem.

Wynika z tego, że jeśli chodzi o stosowanie przepisów gry, moment wprowadzenia piłki przez przepięsowo wykonanie rzutu jest marodujący. Jeśli zaś chodzi o dyscyplinę na boisku moment gwizdka sędziego jest decydujący.

Rzut wolny wykonujemy z miejsca popełnienia przekroczenia przez zawodnika w czasie gry. Wynika z tego, że za przekroczenia popełnione w czasie przerwy w grze, można napominąć zawodnika, wzgl. wykluczyć z gry, zależnie od przekroczenia, gra zostaje zaś wznowiona, w zależności od powodu zaistniałego przerwy. Jeżeli w czasie gry nastąpi ciężkie przekroczenie zawodnika w obrębie jego pola karnego, mimo że piłka znajduje się daleko od miejsca przekroczenia, sędzia grę może przerwać i podyktować rzut karny do bramki drużyny zwiniającej.

s. d. n.